Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 8. — ROK XXXVIII

PIĄTEK 9 STYCZNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa p osk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B.

## Przed dyskusją budżetową.

Zbiera się jutro komisja budżetowa Sejmu i z tą chwilą kraj uzyska znowu na kilka miesięcy jakąś namiastkę życia parlamentarnego. O istotnym parlamentaryźmie u nas tak długo mowy być nie może, jak długo istotą panującego obecnie w Polsce sytemu będzie dyktatura jednostki, nie znoszącej kontroli sejmowej. Dlatego dyskusja budżetowa w naszym Sejmie nie będzie miała tego znaczenia, jakie ma podobna dyskusja w parlamentach obcych. Nie wpłynie ona ani na układ lub wysokość budżetu, ani na linje wytyczne polityki rządowej.

Sądzimy przecież, że z rozpoczynającej się dyskusji powinny wyjść — przynajmniej od posłów opozycyjnych — pewne wskazówki na przyszłość co do pracy państwowej w kilku ważnych dziedzinach. Może rząd za temi wskazówkami odrazu nie pójdzie, ale w każdym razie opinja publiczna uzyska w nich hasła programowe, o które walczyć będzie dalej.

Pierwszą taką sprawą, która winna być wyjaśniona, jest dochodowość przedsiębiorstw państwowych. Jest dzisiaj przecież jasnem, że olbrzymiej sumy danin publicznych, wynoszącej w budżecie na rok przyszły 1.446 miljonów zł., obywatele państwa wpłacić Skarbowi nie będą w stanie. W szczególności nie do ściągnięcia wydaje się kwota 315 milj. zł. podatku przemysłowego, jeśli w tym roku ściągnięcie 275 miljonów zł. natrafia już na ogromne trudności w kołach rzemieślniczych i kupieckich. Również trudno uwierzyć w uzyskanie 44 miljonów z podatku majątkowego, który w ośmiu miesiącach b. r. dał zaledwie 9 miljonów zł. Nieprawdopodobną wydaje się wreszcie percepta z ceł: 350 milj. zł., oraz z monopolów: 896 milj. zł., gdyż dochód z obu tych źródeł maleje z miesiąca na miesiąc. Tak np. cła przyniosły Skarbowi w listopadzie ub. r. 21 milj., gdy w październiku jeszcze 24 milj., a w listopadzie 1929 r. przeszło 38 milj. zł. Oczywiście sytuacja może się mienić na korzyść Skarbu, jeśli w roku budżetowym od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932 r. zaznaczy się wybitniejsze ożywienie w życiu gospodarczem. Ponieważ jednak zwiastunów takiej poprawy niedostrzega nawet rządowy Instytut Konjunktury, a w szczególności nie przewiduje zwyżki cen zboża, przeto musimu być przygotowani raczej na rok gorszy od obecnego, niż na lepszy. A w takim razie preliminowane przez rząd cyfry danin publicznych przedstawiają się jako nierealne, bo nieściągalne.

Z drugiej jednak strony p. Minister skarbu podkreśla z naciskiem, że państwo nie może w budżecie zejść poniżej cyfry 2.700 milj. zł., czyli że poważniejsze oszczędności są niemożliwe. P. Minister obliczył wydatki „opancerzone“, tj. nakazane odnośnemi ustawami i umowami (renty inwalidzkie, uposażenia, emerytury, długi, bezrobocie itd.) na sumę 2.384 milj. zł. Ta cyfra tworzy noli me tangere. Pozostaje zatem na całą pozostałą gospodarkę państwową 500 milj. zł. i tylko rozdział lub zmniejszenie tej sumy może tworzyć przedmiot zabiegów oszczędnościowych Sejmu. Naturalnie za jednym zamachem skreślić wiele z tego półmiljarda nie można.

Ale poza daninami budżet przewiduje jeszcze dochody z przedsiębiorstw. Jest to wstydliwa pozycja naszego budżetu; mówi się o niej mało i niechętnie. I nic dziwnego: przedsiębiorstwa państwowe, których wartość oblicza się na 12 miljardów złotych, przynoszą Skarbowi — a raczej przynieść mają w roku 1931/2 — zaledwie 127 milj., czyli 1 proc. Czy jednak i tyle przyniosą? W ciągu 8 miesięcy ub. roku wpłaciły do Skarbu zaledwie 70 milj., a więc w ciągu roku wpłacą 105 miljonów. Ta niezmiernie niska dochodowość przedsiębiorstw sensu stricto (lasy, koleje, poczta), jak i kopalń, żeglugi, fabryk. banków itp. jest piętą Achillesową naszego budżetu. Nic się nie robi, by przedsiębiorstwa przeorganizować, a niektóre nawet wydzierżawić lub sprzedać. Etatyzm nasz staje się przez niską swą rentowność pośrednim obciążeniem podatników. szczególnie ciężkiem w czasach obecnych.

Sądzimy, że dyskusja budżetowa powinna dać wskazówkę rządowi, iż nie w daninach, ale we własnych przedsiębiorstwach winien szukać on wzrostu dochodów na przyszłość.

Nie znaczy to jednak, by nie należało myśleć o poważnych oszczędnościach. Ponieważ jednak oszczędności te wymagają zmian w administracji, przeto Sejm powinien opracować całkowity program reformy administracji państwowej, samorządowej i społecznej, uwgledniający głównie moment oszczędnościowy. Należałoby wybrać w tym celu komisję, która przy pomocy ekspertów przygotowałaby odpowiedni referat dla Sejmu. W ten sposób zbliżylibyśmy się do organicznej redukcji budżetu, połączonej z usprawnieniem administracji. Naturalnie oznaczałaby ona równoczesną rozbudowę samorządu.

Gdyby sesja bieżąca Sejmu posunęła naprzód tylko te dwie sprawy, to dokonałaby już wielkiej rzeczy. Ale obawiamy się, że poza skargami na rząd i obroną rządu nic więcej w dyskusji budżetowej nie usłyszymy.

ax.

## O Brześciu wciąż głośno.

### TEMAT RZECZYWIŚCIE NIEMIŁY.

**Warszawa, 8. 1. (Telef. wł.) Obiega pogłoska, że wiceminister spraw wojskowych generał Konarzewski wydał rozkaz, w którym jakoby ma zakazywać oficerom prowadzenia rozmów o Brześciu z osobami postronnemi.**

### PROTEST POWSTAŃCÓW ZIEMI RYBNICKIEJ.

**Rybnik** (Telef. wł.) Podczas manifestacji na cześć Korfantego w Rybniku Powstańcy Śląska zrzeszeni w Nar. Zw. Powst. i b. Żołn. przyłączyli się również do szeregu protestów przeciw hańbie brzeskiej i ślubowali uroczyście, że nie odpoczną wcześniej: „dopóki oprawcy nie będą usunięci z szeregów wojsk polskich!“.

### P. BARTEL ZAPRZECZA.

**Warszawa** 8. 1. (Telef. wł.). Z powodu doniesień jakoby p. Bartel miał zwrócić się do P. Prezydenta z pismem w sprawie Brześcia, dzienniki lwowskie zwróciły się do p. Bartla o wyjaśnienie. P. Bartel oświadczył, że żadnego listu do P. Prezydenta nie wysyłał. B. premjer zaprzeczył ponadto pogłosce jakoby z ramienia P. Prezydenta Rzplitej przybył do niego jakikolwiek oficer.

## Encyklika „Casti connubii“.

### OJCIEC ŚW. PRZECIW ROZWODOM I NADUŻYWANIU MAŁŻEŃSTWA.

**Rzym**, 8 stycznia. **„Osservatore Romano“** drukuje dziś wieczór encyklikę papieża Piusa XI o małżeństwie chrześcijańskiem w oryginalnem brzmieniu łacińskiem. Encyklika, obejmująca ponad 16 tysięcy wyrazów, nosi datę **31 grudnia 1930 r.**, zaczyna się od słów **„Casti connubii“** i zajmuje się kwestją małżeństwa nowoczesnego **w sposób jasny i zdecydowany.** Po szczegółowem przedstawieniu zasad wiary chrześcijańskiej i chrześcijańskiej idei małżeńskiej **encyklika zajmuje stanowisko przeciw** t. zw. **małżeństwu towarzyskiemu i podobnym zjawiskom i stanowczo potępia wszelkie życie płciowe poza małżeństwem, jako moralnie niedopuszczalne.** Odrzuca też wszelkie **nadużycia małżeństwa,** jak ograniczanie urodzin i zabijanie kiełkującego życia, jako sprzeczne z przykazaniami Boga i natury. Czynów takich nie usprawiedliwiają **względy zdrowotne ani gospodarcze.** Po wyliczeniu różnych błędów przeciw wierności małżeńskiej encyklika zwraca się przeciw obalaniu lub zmianie nadanego przez Boga ustroju wewnętrznego w pożyciu małżeńskiem i występuje przeciw lekkomyślnemu zawieraniu małżeństw **a specjalnie przeciw reformie zmierzającej do łatwiejszego rozwiązywania związków małżeńskich. Wskazuje następnie na zgubne następstwa rozwodów nietylko ze względów rodzinnych, lecz także państwowych i ogólnoludzkich. Podobne ustawodawstwo doprowadziłoby państwa i narody do zguby.** Encyklika wymienia następnie środki zaradcze przeciw złu i wskazuje na niekorzystne warunki gospodarcze, jakie niewątpliwie przyczyniają się do zwyrodnienia życia małżeńskiego. **Papież wskazuje wreszcie na potrzebę i znaczenie współpracy Kościoła z państwem w celu przeciwstawienia się dalszemu rozkładowi i zupełnej zagładzie pożycia małżeńskiego.**

### 3 MILJONY NA MISJE.

**Warszawa**, 8. 1. (Tel. wł.). Ojciec św. przyjął na prywatnej audjencji komitet międzynarodowy, powołany celem odnowienia ołtarza, przy którym Ojciec św. odprawił przed 50 laty pierwszą Mszę św. w kościele San Carlo al Corso w Rzymie. Komitet zdał relację Ojcu świętemu z dotychczas dokonanego dzieła. Między członkami komitetu obecni byli prałaci polscy ks. Florczyk i ks. Skirmunt. **Komitet złożył do dyspozycji Ojca św. 3 miljony lirów, zebrane wśród wiernych całego świata. Ojciec św. przeznaczył natychmiast tę kwotę do dyspozycji Komisji Apostolskiej w Afryce.** Komitet ofiarował ponadto Ojcu św. wspaniałą rzeźbę, przedstawiającą w pomniejszeniu katedrę mediolańską. Nadto Ojciec św. przyjął album z podpisami seminarzystów całego świata, którzy ze swoich składek pokryli część kosztów, związanych z odnowieniem wspomnianego ołtarza.

## Dalsze zmiany w Min. Oświaty.

**Warszawa**, 8. 1. (Telef. wł.) **Mówi się, że w Ministerstwie Oświaty nastąpią dalsze zmiany. Podobno jest już zadecydowaną dymisja wizytatorów szkolnych dr. Tad. Mikulowskiego i Ad. Bożewskiego. Nadto do dymisji mają się podać naczelnicy wydziałów dr. Reiter, H. Gubrynowicz i Władysław Radwan.**

### Zmiany w Min. Sprawiedliwości.

**Warszawa**, 8. 1. (Telef. wł.) Z powodu nominacji p. Świtkowskiego na wiceministra sprawiedliwości, min. sprawiedliwości p. Michałowski delegował do pełnienia obowiązków dyrekotra departamentu administracyjnego A. **Kwiatkowskiego,** wiceprezesa sądu apel. w Warszawie. Na miejsce p. Kwiatkowskiego ma być delegowany dotychczasowy prezes sądu okręgowego w Łodzi p. **Bełżyński.** Nowomianowany dyrektor departamentu karnego Michał **Lorentowicz,** dotychczasowy wiceprezes sądu okr. w Warszawie objął urzędowanie w dn. 3 b. m. Min. sprawiedliwości powołał prokuratora sądu okr. w Sosnowcu Tad. **Krychowskiego** do pełnienia czynności w min. sprawiedliwości z przydziałem do nadzoru prokuratorskiego.

### MIN. PIŁSUDSKI OTRZYMA RAPORT.

**Warszawa**, 8. 1. (Telef. wł.) **W tych dniach wyjeżdża na Maderę zaufany oficer z gabinetu min. spr. wojskowych, celem złożenia marsz. Piłsudskiemu raportu z sytuacji.**

### 2 WOJEWODOWIE W WARSZAWIE.

**Warszawa**, 8. 1. (Telef. wł.) **W sprawach służbowych bawią w Warszawie wojewodowie krakowski p. Kwaśniewski i śląski p. Grażyński.**

## Polacy na pogrzebie Joffre'a.

**Paryż**, (PAT). Wśród licznych delegacyj, które wzięły udział w pogrzebie marszałka Joffra powszechną uwagę zwracali przedstawiciele wojska polskiego w osobach gen. **Orlicz-Dreszera,** płk. **Bleszyńskiego,** attache wojskowego, jego zastępcy majora **Lubieńskiego,** komandora **Czernickiego,** przedstawiciela marynarki polskiej wojennej i około 20 oficerów polskich, będących na studjach we Francji. Między b. kombatantami znajdowała się delegacja Federacji polskich związków obrońców ojczyzny we Francji ze sztandarem z prezesem p. Delinikajtisem na czele. Gen Orlicz-Dreszer złożył w dniu wczorajszym wizyty oficjalne: szefowi sztabu generalnego gen. Weygandowi i gubernatorowi wojennemu m Paryża gen. Gouraudowi.

### JOFFRE WIERZĄCYM KATOLIKIEM.

**Warszawa** 8. 1. (Telef. wł.). **Prasa francuska donosi, że marsz. Joffre przed śmiercią przyjął ostatnie Sakramenty św. Marszałek Joffre powrócił do religji po wielkiej bitwie nad Marną, a powrót ten wyraził słowami:**

**„A jednak musi istnieć Bóg skoro zwyciężyliśmy“.**

**Warszawa**, 8. 1. (Telef. wł.) Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. marsz. Joffre odbędzie się w Warszawie w kościele św. Krzyża w piątek w południe.

## W Piotrkowie powstanie wielka fabryka obuwia.

**Warszawa**, 8. 1. (Telef. wł.) Czechosłowacka fabryka obuwia Bata zwróciła się do magistratu Piotrkowa z ofertą w sprawie budowy zakładów przemysłowych. **Przy produkcji obuwia byłoby zatrudnionych 10.000 robotników polskich.** Magistrat aprobował ofertę firmy czechosłowackiej, ale wyłoniła się pewna trudność. Mianowicie Bata uzależnił realizację projektu od przeprowadzenia **kanału, nad którym** ma być wybudowana fabryka. Ponieważ magistrat pieniędzy nie ma, przeto zwrócił się do władz centralnych o udzielenie kredytów.

### MASZYNA PIEKIELNA W ZAGRZEBIU.

**Wiedeń**, (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Zagrzebia: **Wczoraj wieczór podłożona została w magazynie celnym w Zagrzebiu maszyna piekielna. Skutkiem eskplozji został lekko zraniony strażnik.** Szkody rzeczowe nieznaczne.

### SAMOZWAŃCZY KRÓL.

**Rangoon**, 8. 1. (PAT). Rzekomy król powstańców, Sayasan, jest — jak się zdaje — **zwykłym samozwańcem i szarlatanem,** który był już pociągany do odpowiedzialności za organizację **niedozwolonych loteryj** oraz był podejrzany o morderstwo. Za schwytanie go wyznaczono nagrodę **5.000 rupij.**

# O czem piszą inni?..

## Nawet p. Studnicki przeciw „Brześciowi“,

Do grona protestujących przeciw hańbie Brześcia przyłączył się nawet p. Wł. Studnicki, osławiony germanofil i przyjaciel Legjonów w czasie wojny... W „Przełomie“ (sanacyjnym) pisze on o postępowaniu z więźniami:

„Było to poniewieranie godności ludzkiej, **na jakie dotychczas zdobywały się tylko barbarzyńskie narody azjatyckie.** Cóż o tem powie świat? Po sprawie brzeskiej da wiarę wszelkim przesadnym wieściom o krzywdach naszych mniejszości narodowych. W państwie bowiem, gdzie katują i poniewierają byłych i przyszłych posłów, byłych ministrów, ozdobionych najwyższemi orderami za ważne zasługi państwowe, jak mogą postępować ze zwykłym obywatelem, zwłaszcza należącym do mniejszości narodowej. Okrucieństwa w Brześciu, to gryząca plama, szkodząca całemu naszemu organizmowi państwowemu Jedynem antydotum na jej truciznę jest mocna reakcja. Wszyscy, winni okrucieństw w Brześciu, muszą być należycie ukarani. **W armji polskiej nie mogą być cierpiani oficerowie, znęcający się nad więźniami.** W sądownictwie nie może być tolerowany sędzia lub prokurator, który dopuścił do tego wszystkiego, co się w Brześciu działo. Nie może reprezentować sprawiedliwości państwowej ten, który był prokuratorem w sprawie uwięzionych posłów w Brześciu“.

„Brześć“ uważa p. Studnicki nie tylko za pogwałcenie zasad moralności, ale jeszcze za błąd z punktu widzenia interesów obozu rządowego.

„Przypuszczam — pisze — że aresztowanie byłych posłów nie miało należytej podstawy prawnej. Złem jest naruszenie prawa, lecz „Salus reipublicae suprema lex“ i dla przeobrażenia konstytucji marcowej — wiodącej nas do upadku, w konstytucję, któraby była dźwignią naszych sił gospodarczych i narodowych można poświęcić niejedno istniejące prawo pisane, lecz do zmiany konstytucji nie może przyczynić się sponiewieranie godności ludzkiej kilkudziesięciu wybitnych polskich polityków. **Uczyniono ich męczennikami, wytworzono między nimi silną spójnię solidarności w męczeństwie, uczyniono z nich bezwzględnych przeciwników reformy, która ma iść od rządu, przy którym ich dręczono.** Postępowaniem w Brześciu nie ułatwiono reformy, lecz rzucono kamienie na jej drodze“.

## Apel do władz prokuratorskich.

Warszawska „Polska“ konstatuje, że

„**sprawa brzeska nie posunęła się ani na krok naprzód. Nic nie słychać o wdrożeniu jakiegoś śledztwa.** Przeciwnie, na łamach prasy jedynkowej wypowiadane jest zdanie, iż śledztwo mogłoby być zarządzone tylko wskutek skargi poszkodowanych, którzy dotąd z taką skargą nie wystąpili.

Otóż takie twierdzenie — odpowiada „Polska“ — sprzeciwia się pojęciom o organizacji wymiaru sprawiedliwości w praworządnem państwie. Jeśli popełniona zostanie zbrodnia nie koniecznie urząd prokuratorski ma czekać na zażalenie poszkodowanych, zwłaszcza jeśli charakter przestępstwa godzi nie tylko w interesy jednostki, ale i w prawa i prestige państwa, a w dodatku rzecz cała ma szeroki rozgłos. **W sprawie brzeskiej wszystko przemawia za wkroczeniem władz prokuratorskich** i ogółowi trudno zrozumieć zwlekanie i oczekiwanie skargi, która wkońcu musi być złożona“.

## „Brześć“ a interes państwa.

Ta sama „Polska“ rozprawia się z twierdzeniem pism sanacyjnych, jakoby należało nad „Brześciem“ przejść do porządku dziennego, a to ze względu na rzekomy interes państwa.

„Państwo Polskie — pisze — ani Brześcia, ani ludzi wsławionych metodami Brześcia nie potrzebuje. Wyrządzili bowiem Państwu straszną krzywdę, narazili na szwank jego dobre imię. Wreszcie państwo współczesne nie jest wcale molochem turańsko-mongolskim i powołane jest do ochrony obywateli i nie może mieć nic wspólnego z krzywdą jednostek“.

## Nadużycie słów Biskupa.

Ks. Biskup Szelążek z Łucka ogłosił w grudniu list pasterski do nauczycielstwa swej diecezji, w którym m. in. uznał jego poprawny stosunek do Kościoła. Organ „Związku Naucz. S. P.“, „Głos Nauczycielski“, wyzyskał ten list do bezpodstawnego twierdzenia, jakoby Ks. Biskup Szelążek przez ten list wycofał swój podpis pod znaną odezwą Episkopatu w sprawie „Związku Naucz. Szkół Powszechnych“.

„Stwierdzam — oświadcza teraz w prasie Ks. Biskup — z całą stanowczością, że ani w treści, ani w intencji wspomnianego listu niema wycofania mego podpisu ze wskazanej wyżej odezwy.

List mój wychodzi z założenia, że ogół Nauczycielstwa Szkół Powszechnych na Wołyniu stoi na gruncie uznania potrzeby religijnego wychowania młodzieży;

List był wynikiem troski o utrwalenie tego Nauczycielstwa w powyższym kierunku; był ostrzeżeniem przed grożącemi szkolnictwu zgubnemi wpływami; był pragnieniem wpojenia tego przekonania, że głos Władz kościelnych winien być przyjmowany jako ojcowskie napomnienia.

Twierdzenie więc o rzekomem wycofaniu mojego podpisu, jako najzupełniej niesłusznie postawione — nie powinno dezorjentować ogółu nauczycielstwa“.

Niezbyt więc szlachetnych sposobów chwyta się „Zwiazek Naucz. Szk. Powsz.“ w swej walce z Episkopatem.

# Znaczenie wizyty Venizelosa.

Ogólne zaniepokojenie w Europie (zwłaszcza we Francji) wywołała niedawna wizyta greckiego premjera, Venizelosa, w stolicy Turcji. Kiedyindziej byłaby może minęła bez większego wrażenia. Traf jednak (czy też Kemal Pasza) chciał, żeby się p. Venizelos spotkał w Angorze z węgierskim premjerem, hr. Bethlenem, niezmiernie ruchliwym agitatorem na rzecz rewizji traktatów pokojowych. Nic dziwnego, że spotkanie Venizelosa z Bethlenem zaczęto rozumieć w kołach dyplomatycznych Ententy jako **przechylanie się Grecji na stronę państw dążących do zmiany obecnego ustroju politycznego Europy,** co tem większego nabierało prawdopodobieństwa, iż Grecję łączą dobre, nawet przyjacielskie stosunki z Italją Mussoliniego, i to jeszcze dzięki osobistym wysiłkom Venizelosa.

Trudno teraz powiedzieć, jaki cel miał grecki premjer tolerując w Angorze hr. Bethlena. Najprawdopodobniej nie zdawał sobie należycie sprawy ze następstw tego spotkania, którego zresztą sam nie aranżował. Trzeba jednak na uznanie tego, wielkiego polityka podnieść, **że miał odwagę przeciąć wszelkie domysły i podejrzenia, jakie się w związku z tem jego spotkaniem nasuwały,** i że to zrobił w chwili najodpowiedniejszej, mianowicie zaraz, kiedy się te domysły zaczęły szerzyć i utwierdzać.

Mamy na myśli **świeżą podróż Venizelosa i jego wizyty złożone w Belgradzie, w Warszawie i w Wiedniu.** Dla prasy niemieckiej, która po angorskiem spotkaniu Venizelosa z Bethlenem już pisała o przystąpieniu Grecji do organizowanego przez Włochy bloku państw rewizjonistycznych, podróż ta była ciosem bardzo bolesnym i wypadkiem mocno nieprzyjemnym. Miała bowiem charakter jakby oficjalnego „demarche“ przeciw tym planom, których przeprowadzenie stanowi cel niemieckiej polityki zagranicznej.

Charakter ten miały w szczególności wizyty Venizelosa w Warszawie i Belgradzie... W Wiedniu zatrzymał się premjer grecki wyłącznie dla sfinalizowania układów o charakterze gospodarczym. Stolica Austrji zresztą już od r. 1918 nie wchodzi w grę, jako poważny czynnik międzynarodowej polityki. Natomiast **charakter wybitnie politycznyf miały wizyty Venizelosa w Warszawie i w Belgradzie,** w stolicach dwóch państw, przeciw którym głównie idzie atak rewizjonizmu i ducha odwetu: ze strony Niemiec i ze strony Włoch. Żeby zaś nie było pod tym względem żadnych złudzeń, złożył Venizelos w Warszawie mocne oświadczenie, że

„jakkolwiek traktaty pokojowe nie są ideałem, to jednak rewizja byłaby niebezpieczną dla pokoju i nie stanowiłaby żadnego lekarstwa na światowy kryzys gospodarczy“.

Podobne oświadczenie złożył Venizelos wcześniej w Belgradzie.

To męskie wystąpienie greckiego premjera, jak i jego ostatnia podróż, wywołało **bardzo korzystne wrażenie we Francji. „Temps“** konstatuje z przyjemnością, że mieści się w nich stwierdzenie, iż

„**Grecja nie da się wciągnąć w orbitę polityki rewizjonistycznej**“.

Podobnie „Echo de Paris“, „Journal“ i inne.

Tem bardziej zadowoloną może być Polska... Przed świętami Bożego Narodzenia wydawało się, że się na horyzoncie polityki międzynarodowej pojawia upiór „bloku rewizjonistycznego“, i że do tego bloku wchodzi Grecja. Niebezpieczeństwo to zmniejsza się obecnie o tyle, że Grecja, która do tego bloku miała wejść, manifestuje publicznie swoją wolę obrony obowiązujących traktatów pokojowych. Jeśli zaś do tego dodamy jeszcze pokojową mowę Mussoliniego w dzień Nowego Roku, to trzeba stwierdzić, że **przynajmniej na razie — kampanja rewizjonistyczna snotkała na drodze pewne trudności, których powiększenie i pomnożenie powinno być wdzięcznem zadaniem dyplomacji państw zainteresowanych w utrzymaniu „status quo“, w pierwszym rzędzie Polski.**

W. Z.

# Kurjerkowy „kombinator“ zmylił adres...

Krakowski „Kurjer Codzienny“ poświęcił artykuł wstępny sprawie najzupełniej bezpodstawnego aresztowania docenta Uniwersytetu Jagiell. Dra Włodzimierza Kozubskiego, przez osławioną „nadzwyczajną komisję do walki z nadużyciami“. Jeśli idzie o meritum sprawy, jest ona w istocie skandaliczną. Bez żadnej dosłownie podstawy, wytoczono śledztwo człowiekowi na wysokiem stanowisku i o znanej prawości, przewlekano to śledztwo przez 25 miesięcy, wtrącono obwinionego na blisko pół roku do więzienia po to, by wreszcie sąd apelacyjny śledczy za zgodą prokuratora uznając wszystkie zarzuty za bezpodstawne — całą sprawę umorzył. Dopiero po przejściu całego piekła udręk moralnych i fizycznych otrzymał obwiniony docent Uniwersytetu Jagiell. — rehabilitację ze strony sądu, a ostatnio i Senatu akademickiego.

Dziś „Kurjer“ oburza się na te barbarzyńskie metody duchem wschodu przesiąknięte i atakuje „komisję nadzwyczajną“ i... **Sejm** (!!), który komisję tę miał rzekomo stworzyć. Ignorant z „Kurjera“ utrzymuje, że

„aresztowania dokonała **sejmowa** (?!) nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciami“.

że

„w myśl **uchwały Sejmu** (?!!) była Nadzwyczajna Komisja dla tępienia nadużyć powołana do badania nadużyć urzędniczych i dokonanych w przedsiębiorstwach państwowych“,

że wreszcie

„kombinatorzy (którzy podjęli kampanję przeciw Drowi Kozubskiemu) wykorzystali **nastroje panujące w Sejmie... który uchwalił (!!!) powołać do życia ową Nadzwyczajną Komisję do tępienia nadużyć**“.

Otóż wiadomą jest ogólnie rzeczą, że **„Komisja Nadzwyczajna“ utworzona została nie uchwałą Sejmu, ale dekretem Prezydenta Rzplitej z 30 kwietnia 1927** (Dz. U. Nr 41 z 5 maja 1927), który to dekret ukazał się jako jeden z pierwszych **po uzyskaniu przez rząd sanacyjny pełnomocnictw** na podstawie zmian przeprowadzonych w sierpniu 1926 roku — w konstytucji. Rząd sanacyjny chciał tą drogą uzyskać jakieś dowody rzekomych nadużyć, od których miały się roić czasy przedmajowe. Powołana dekretem komisja zaczęła więc z wielkim rozmachem swą „działalność“. Posypały się śledztwa, aresztowania i dochodzenia przeciw różnym osobom na wybitnych stanowiskach, których rzekome „nadużycia“ miały usprawiedliwić zamach majowy. Rychło jednak okazało się, że **wszystkie lekkomyślnie rzucone oskarżenia były tendencyjne i bezpodstawne,** a cała działalność komisji do walki z nadużyciami skończyła się jednem wielkiem fiaskiem **W Sejmie podniosła się burza, a w całej prasie wówczas opozycyjnej posypały się protesty przeciw nikczemnemu i lekkomyślnemu naruszaniu czci ludzkiej. Ze 140 bowiem spraw, wytoczonych przez komisję nadzwyczajną, prawie wszystkie zostały przez sąd umorzone, jako bezpodstawne.** Także i nasz dziennik piętnował już wówczas to lekkomyślne szarpanie czci ludzi niewinnych i myśmy pierwsi przed 10 miesiącami podnieśli protest przeciwko skandalicznemu postępowaniu z Drem Kozubskim.

Ignorant „kurjerkowy“ ze swemi atakami na Sejm albo poprostu **kłamie**, albo też nie wie nawet, że soczystemi epitetami darzy **komisję powołaną rozporządzeniem Prezydenta I. Mościckiego, premiera J. Piłsudskiego,** ministrów Bartla, Składkowskiego, Zaleskiego, Czechowicza, Meysztowicza, Moraczewskiego, Miedzińskiego i i., których podpisy pod dekretem tym figurują.

Przecież ta komisja, o której dziś pisze sanacyjny dziennik, że jest „najbardziej typowym przykładem tych **metod z pod czapki Monomacha**, których przykładów należy szukać nie gdzieindziej tylko w Rosji“ — ta komisja była „chlubą“ sanacji, bo ona miała być narzędziem dla usprawiedliwienia całego przewrotu majowego i udowodnienia rzekomych nadużyć w życiu publicznem poprzednio popełnianych.

Rząd więc, a nie Sejm jest ojcem duchowym komisji, której praktyki powodują dziś — mocno zresztą spóźnione — oburzenie i ataki kurjerkowego ignoranta.

# Świętochowski o podłożu Brześcia

W drugiej części swych wywodów na temat Brześcia przypomina Świętochowski, że za czasów Rzplitej szlacheckiej dokonywano gwałtów i zbrodni bez protestów większości społeczeństwa.

„Jeden kanclerz Zamojski ustąpił z urzędu, gdy wokoło niego rozlało się błoto zbrodni i podłości; jeden poseł Wybicki zaprotestował na sejmie przeciw posłom rosyjskim; jeden Rejtan legł na progu sali sejmowej, ażeby powstrzymać wychodzących posłów, jeden Kościuszko ratował ojczyznę oporem zbrojnym i tylko on jeden chciał wydobyć siłę obronną z wnętrza narodu, podczas gdy inni patrjoci żebrali o nią u dworów zagranicznych, nawet u wrogich (Prus). Uciekającemu przed zemstą Wybickiemu rodacy odmawiali schronienia; Rejtana usiłowano przestraszyć wyrokiem sądowym lub nakłaniano do uległości przekupstwem; Kościuszce wykradano zaciągniętych do wojska chłopów pańszczyźnianych, ażeby nie stracić robotników folwarcznych. Trzykrotnie powtórzył się potworny, niemający podobieństwa w dziejach fakt rozbioru, zaboru i zagłady wielkiego państwa, bez jego walki i za zgodą przedstawicieli narodu wraz z monarchą“.

W czasach porozbiorowych, za Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego naród wykazuje wyraźnie pewne otrzeźwienie, ale ciągle jeszcze jest staroszlacheckim. W drugiej połowie XIX wieku naród szlachecki zamiera, a rodzi się nowy. Ten, pisze Świętochowski, chociaż bezwładny i cierpiący w niewoli, wydaje się zdrowem, silnem i twórczem ciałem politycznem.

Ostatnią część uwag Świętochowskiego streścimy jutro.

# Literatura przeciw Brześciowi.

W prasie warszawskiej ogłoszono protest grupy literatów i artystów przeciw katowaniu więźniów brzeskich. Protest podpisali między innymi:

malarze: H. Stażewski, M. Rafałowski,

krytycy: M. Wallis, E. Boye, L. Andre, M. Szterling,

literaci: J. N. Miller, A. Stern, A. Strug, J. German, St. R. Dobrowolski, J. Wirski, A. Wolica, Fr. Baturewicz, H. Mortkowiczówna.

Osobny protest ogłosił Józef Wittlin.

# Protesty Boya-Żeleńskiego, Tuwima i i.

W ostatnich „Wiadomościach Literackich“ zabrali głos w sprawie Brześcia **trzej pisarze związani z obozem prorządowym.**

**Boy-Żeleński** oświadcza, iż **stojąc na stanowisku czysto ludzkiem, poza polityką, przyłącza się do głosu protestów przeciw znęcaniu się nad więźniami.**

**Juljan Tuwim** kończy swoje oświadczenie słowami:

„**Znęcanie się nad bezbronnymi uważam za hańbę** i twierdzę, że niema tak wzniosłego celu (gdyby nawet o jakiejś potwornej „celowości“ tej ohydy mowa być mogła), któryby środki takie usprawiedliwiał“.

**Kazimierz Wierzyński** pisze wprawdzie o jakiejś metodzie „doraźnej agitacji politycznej“, która rzekomo wyzyskuje atut brzeski na swoją korzyść, — ale pomimo to stwierdza:

„**Ujawnienie akcji okrucieństwa w stosunku do więźniów osadzonych w Brześciu jest zdarzeniem, które musi wywołać odrazę i przejmujący wstrząs moralny**“.

I jeszcze dalej:

„**Czuję się wobec mego sumienia zmuszony potępić znęcanie się nad więźniami jak najbardziej stanowczo**“.

Znany komedjopisarz **Bruno Winawer** przyłączył się jako b. asystent politechniki warszawskiej do odezwy asystentów.

Jak zapowiada jeden z dzienników — przygotowuje się w Warszawie **jeszcze jeden zbiorowy protest pisany.**

**W tych dniach ukaże się**

**zbiorowy protest pisarzy krakowskich,**

który otwiera nazwisko **Karola Huberta Rostworowskiego.**

DONIOSŁOŚĆ PROTESTU LITERATÓW.

Wreszcie więc odezwała się **obok nauki polskiej — literatura, która reprezentuje sumienie narodu.** Protestują i szczyty literatury i pomniejsza brać pisarska, ujmując się za sponiewieraną godnością ludzką. O mocy i doniosłości tego protestu świadczą nazwiska, z których część cytujemy: **Świętochowski, Strug, Górski, Wasilewski, Boy, Irzykowski, Szpotański, Ossendowski, Tuwim, Słonimski, Miller, Winawer, Wierzyński, Wittlin, Kuncewiczowa, Melcer-Rutkowska, Marja Dąbrowska i inni.**

## Na ziemiach Rzeltei

### „Przedświt“ skazany za oszczerstwo

W piśmie sanacyjnych socjalistów „Przedświt“ pojawiła się w sierpniu ub. roku oszczercza napaść na członka P. P. S., J. M. Borskiego, który pociągnął to pismo do odpowiedzialności.

Onegdaj odbyła się w Warszawie rozprawa przeciw redaktorowi „Przedświtu“ p. Żmudowskiemu. Sensacją procesu było — jak podaje „Robotnik“ — ujawnienie autora oszczerczego artykułu, mianowicie p. Antoniego Pączka. Zdarza się to chyba po raz pierwszy, **by redaktor odpowiedzialny, chcąc uniknąć kary, demaskował autora.** Jest to ciekawy przyczynek do stosunków, panujących w B. B. S. i zdaje się świadczyć, że drogi „Przedświtu“ i p. Pączka, który jeszcze niedawno był czołowym publicystą tego organu, rozeszły się.

P. Pączek niewiele jednak pomógł p. Żmudowskiemu, którego sąd skazał na **miesiąc aresztu i 500 zł. tytułem nawiązki.**

### MIESIĄC ARESZTU ZA ZNIESŁAWIENIE ADWOKATA.

W swoim czasie toczyła się przed sądem **karnym w Warszawie** rozprawa przeciw sanacyjnemu dziennikarzowi. **Tadeuszowi Wieniawa Długoszowskiemu,** podczas której obrońca strony skarżącej **adwokat J. Tereszczenko nazwał Długoszewskiego warchołem, prowadzącym antypaństwową propagandę za pieniądze czerpane od Sowietów** i powoływał się w tej mierze na wyroki sądowe.

Mszcząc się za to określenie, Długoszowski, jako redaktor pisma „Wolność“, **wydrukował w swem piśmie oszczerczy artykuł,** nazywając w nim adw. Tereszczenkę „prowokatorzyną“ i „cuchnącym adwokatem“.

Tereszczenko pozwał Tad. Wieniawa Długoszowskiego przed sąd który **skazał Długoszowskiego na miesiąc bezwzględnego aresztu i 400 zł. grzywny.**

## Wielki proces

### przeciw b. posłom-spiskowcom komunistycznym.

Przed sądem **w Wilnie** rozpoczął się proces przeciwko b. posłom **białoruskim: Józefowi Gawrylukowi, Ignacemu Dworczaninowi, Pawłowi Kryńczykowi i Flegantowi Wołyńcowi,** jako też najbliższym im współpracownikom funkcjonarjuszom t. zw. centr. sekr. białoruskiego i kierownikom: **M. Ostapczykowi, M. Tarasiukowi, J. Miszce, P. Pietkunowi, S. Żydkiewiczowi i B. Łukaszkowi.**

Oskarżeni, występujący jako **bezwyznaniowi,** odpowiadają **za zawiązanie spisku komunistycznego.** Związek spiskowców B. W. R. K. P. powstał pod auspicjami partji komunistycznej **i prowadził swą komunistyczną robotę nietylko na terenie Sejmu, ale też zorganizował aparat wykonawczy, głównie w postaci sekretarjatów powiatowych i centralnego sekretarjatu tego „Klubu“ w Wilnie** i zapomocą aparatu tego prowadził akcję komunistyczną w terenie.

Do rozprawy powołano 36 świadków. Akt oskarżenia obejmuje 130 stron pisma maszynowego.

### Zjazd kupiectwa zbożowego w Poznaniu

Z inicjatywy Rady zrzeszeń kupców zbożowych odbędzie się **w Poznaniu w dniu 17 b. m. ogólnopolski zjazd kupiectwa zbożowego.** — W programie obrad znajduje się cały szereg aktualnych spraw, a m. in. kwestja eksportu zagranicznego zboża i mąki.

### Pierwszy wagon bawełny przez Gdynię

Jedna z największych firm przemysłowych **w Pabjanicach** otrzymała już pierwszy wagon bawełny przez port w Gdyni. W najbliższym czasie już wszystkie transporty bawełny dla przemysłu polskiego, omijać będą niemiecki port, Bremę, dążąc prosto do Gdyni, co w dużym stopniu przyczyni się do rozwoju naszego portu.

—::§::—

### PEDAGOG CHIŃSKI ODWIEDZI POLSKĘ.

Prasa stołeczna podaje, że w generalnym konsulacie polskim w Nowym Jorku otrzymał wizę na wyjazd do Polski **uczony chiński, Ma Den Hwan, profesor uniwersytetu w Nankinie.** Uczony udaje się do Polski dla zapoznania się z naszemi metodami wychowawczemi.

### GORĄCE ŹRÓDŁO ODKRYTO W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIEM.

W miejscowości Folusz (woj. łódzkie, pow. turecki) odkryto gorące źródło.

Przed kilku dniami robotnicy, powracający z pracy, zauważyli, że z rowu przydrożnego wydobywa się para. Ponieważ w całej okolicy niema żadnych fabryk, które wypuszczałyby gorącą wodę, robotnicy postanowili zbadać przyczynę dziwnego zjawiska. Idąc w kierunku **skąd płynęła ciepła, parująca woda,** doszli wreszcie do źródła. W toku dalszych badań stwierdzono, że **ze źródła tego bierze początek rzeka Kiełbyska,** przepływająca o 2 kilometry od Turka. Wydelegowani z Łodzi specjaliści zbadać mają, czy źródło nada się do celów leczniczych. A tymczasem wiadomość wywołała sensację w całej okolicy i ludność leczy się już wodą z gorącego źródła.

—:o:—

# „Zachwiał się kamień węgielny narodu — rodzina“

### LIST PASTERSKI KS. METR. LWOWSKIEGO O RODZINIE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ.

Ks. Dr. Bolesław Twardowski Arcybiskup-Metropolita Lwowski, wydał list pasterski do wiernych swej archidiecezji o rodzinie chrześcijańskiej.

W części pierwszej swego listu Ks. Arcybiskup rozważa, jaką powinna być rodzina według woli Bożej.

„Chrystus Pan w naukach swoich odnowił przedewszystkiem i utwierdził fundamenty rodziny, to jest jedność i nierozerwalność małżeństwa. Uczył wyraźnie i stanowczo, że mąż i żona z woli i postanowienia Bożego tworzą jakby jedno ciało i że nie wolno im się rozdzielać i z innemi osobami zawierać małżeńskich związków, a kto tak czyni, popełnia cudzołóstwo, bo co Bóg złączył, tego człowiekowi rozłączać nie wolno“. (Mat. 19, 6; Mar. 10. 6—9).

W drugiej części listu Ks. Metropolita podaje środki do odnowienia rodziny.

„W ostatnich lat dziesiątkach rodzina coraz bardziej schodzi z drogi, jaką jej Bóg wyznaczył, i coraz bardziej się zbliża do pogańskich wzorów. Bolszewizm wypowiedział rodzinie wojnę nieubłaganą na śmierć i życie. Żadna rewolucja nie będzie możliwą, dopóki będzie istniała rodzina i duch rodzinny — tak głoszą przywódcy bolszewików“...

„To, co się dzieje w bolszewji, jest jaskrawym dowodem, do czego prowadzą zgubne zasady zapatrywania na rodzinę, jakie się dziś coraz bardziej przyjmują w wielu krajach, a także, niestety, i w naszej Ojczyźnie.

Bo i u nas „zachwiał się kamień węgielny narodu — rodzina“ (Arcyb. Bilczewski: „Listy pasterskie“ t. 2, str. 222) i u nas w zastraszający sposób pomnaża się liczba rozbitych rodzin“...

„I u nas równie jak w innych krajach, wre zacięta walka o ustawowe wprowadzenie rozwodów i ślubów cywilnych“...

„I u nas wreszcie bardzo zły jest wzajemny stosunek rodziców do dzieci i dzieci do rodziców; coraz częściej nawet, jak u pogan, pierwszem pytaniem, jakie sobie rodzice zadają, jest, czy wogóle ma być potomstwo, i nieraz równie z góry na zagładę je skazują, dopuszczając się w ten sposób strasznej zbrodni, którą nasza Wiara święta na równi z morderstwem stawia“...

„Nie wolno tworzyć rodziny bez zastanowienia, lekkomyślnie, bo to sprawa ogromnej wagi dla szczęścia doczesnego i wiecznego. Trzeba się więc starać wyrozumieć, jaką jest pod tym względem wola Boża. Przyszli małżonkowie winni się dostatecznie poznać, aby wiedzieli, czy będą mogli ze sobą żyć zgodnie aż do śmierci, czy zdołają razem przetrwać nieraz bardzo ciężkie chwile i dochować sobie wierności poprzysiężonej, choć ta wierność może nieraz na wielkie będzie wystawiona próby.

Następnie muszą małżonkowie zawsze pamiętać o tem, że miłość jest naczelną cnotą życia chrześcijańskiego, miłość więc winna i w małżeństwie wszechwładnie panować. Miłować się winni wzajem małżonkowie, miłować winni rodzice swe dzieci, a dzieci rodziców, miłość wspólna powinna łączyć rodzeństwo“...

„Prócz troski o zdrowie i życie swych dzieci powinni też rodzice starać się usilnie o ich należyte wychowanie. Dobry chrześcijański charakter to największy skarb, jaki rodzice dzieciom mogą zostawić, to fundament prawdziwego szczęścia i rodziców i dzieci w późniejszych latach. Najlepszym zaś sposobem urabiania tego charakteru w dzieciach to przykład rodziców“...

„Dzieci zaś niech sobie wezmą za przykład Boskie Dziecię Jezus i niech się starają takiemi być dla swych ojców i matek, jakim był nasz Odkupiciel w Nazarecie dla Józefa i Marji. Niechaj się więc modlą codziennie za swych rodziców, jako za największych swoich dobrodziejów, niech ich szanują i kochają, niech im będą posłuszne, niech im z pomocą spieszą wedle swej możności w pracy, niechaj ich wspierają w razie potrzeby“...

W końcu nawołuje Ks. Metropolita rodziny polskie do odnowienia według wzorów Najświętszej Rodziny, do sumiennego spełniania swych obowiązków rodzinnych, oraz udziela błogosławieństwa pasterskiego.

Jak donosi KAP. z Citta del Vaticano, w ciągu tygodnia ogłoszona będzie **encyklika papieska o małżeństwie,** która wzbudza wielkie zainteresowanie.

## Ch. D. poznańska w hołdzie Korfantemu.

W niedzielę 4 b. m. odbył się w Poznaniu zjazd wojewódzkiej Rady Ch. D. Po referacie prezesa Tylczyńskiego przedstawił sytuację kraju prezes klubu Ch. D., **pos. Ponikowski.** Omówił głównie zmianę regulaminu, budżet i Brześć.

**Przedłożony budżet** — mówił pos. Ponikowski — **jest w dochodach i wydatkach nierealny.** W każdej pozycji widać tu partaczną dorywczość pracy, tak, aby coś było, wszystko jedno jak. Znać tu brak ręki fachowca-gospodarza. Wiadomo, że **budżet doszedł do skutku bez uzgodnienia poglądów z min. skarbu Matuszewskim.** Wpływy skarbowe są coraz mniejsze. Stosownie do zmniejszonych wpływów zmniejszono mechanicznie także wydatki, ale właśnie t. zw. redukcja wydatków jest w tym wypadku nierealna, gdyż trudno pomyśleć, aby wobec zmniejszenia się dochodów państwa ministerstwo Pracy mogło oszczędzać na bezrobotnych. Otóż i monopole dają mniejsze dochody, niż dawały dotąd. Zaś przypuszczenie, że teraz w czasie ogólnej pauperyzacji podatek majątkowy i przemysłowy przyniosą do 270 miljonów zł., jest całkiem nierealne.

**Rząd z początku sprawy brzeskiej nie docenił.** Klub B. B. był na nią nie przygotowany. Rząd znajduje się obecnie w defenzywie, ale może przejść do ofenzywy. **Sprawa brzeska zrobiła głębokie wrażenie.**

Referat organizacyjny wygłosił p. Kaczorowski (Warszawa). Po dyskusji wysłano następującą depeszę do pos. Korfantego:

> „Rada Wojewódzka Ch. D. w Poznaniu, stwierdzając fakt ciężkich występków przeciwko znanym patrjotom i działaczom społecznym, dokonywanych w twierdzy brzeskiej przez oficerów-dozorców, występujących w roli oprawców i hańbiących przez to mundur wojsk polskich, a ujawnionych w interpelacji klubów Ch. D. i innych w Sejmie — przesyła wielkiemu synowi ziemi Śląskiej i **wodzowi ludu śląskiego Wojciechowi Korfantemu wyrazy hołdu, czci oraz serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra kraju i całości ruchu chrześcijańsko-społecznego“.**

Postanowiono przeprowadzić reorganizację stronnictwa. Członkowie Zarządów złożyli urzędy. Reorganizację przeprowadza komisja złożona z 5 osób, która chwilowo reprezentuje Ch. D. na terenie poznańskim.

### Manifestacje na cześć Wodza śląskiego ludu.

W święto Trzech Króli **w Katowicach** odbyło się w kościele OO. Franciszkanów uroczyste nabożeństwo z okazji powrotu Korfantego na Śląsk. Zaproszony przez swych zwolenników Wódz ludu śląskiego, przybył do kościoła wraz z małżonką, witany owacyjnie przez tłumy, wśród których było też 600 powstańców śląskich, którzy w ostatnim tygodniu przeszli z pod znaku sanacji do Narodowego Związku Powstańców. Podczas nabożeństwa wzruszające kazanie wygłosił O. Franciszkanin ks. Euzebjusz. Po nabożeństwie na rynku odbył się raport oddziałów powstańczych i defilada, poczem przemawiał Korfanty. W mowie swej nawiązał **do obrony praworządności i katolickich zasad w Polsce.** Kończąc, oświadczył wśród niemilknących oklasków: **„ślubujemy, że nie ustaniemy w tej walce o praworządność i katolicką sprawiedliwość“.**

### Projekt kodeksu karnego wobec zbrodni spędzania płodu.

Według art. 227 pierwszego projektu nowego kodeksu karnego **za spędzenie płodu ma ulegać karze więzienia do 5 lat ta kobieta,** która swój płód spędza, jak też i osoba, wykonująca odnośny zabieg. Do tego postanowienia projektu kodeksu karnego przy drugiem jego czytaniu Komisja kodyfikacyjna jednomyślnie przyjęła i dodała postanowienie uzupełniające, że „sprawcy spędzenia płodu **nie ulegają karze,** jeżeli zabieg był wykonany przez lekarza ze względu na zdrowie matki, **dobro rodziny lub z innych ważnych powodów“.** Wskutek tego uzupełniającego dodatku art. 227 zabezpiecza obecnie zupełną bezkarność zabójstwa płodu.

Ponieważ tego rodzaju pełna bezkarność zabójstwa płodu **godzi w moralność chrześcijańską,** w sprawie tej odbyły się w diecezji lwowskiej zebrania Lig katolickich. Zebrania te jednomyślnie uchwaliły rezolucje, domagające się skreślenia wspomnianego dodatku do art. 227 nowego kodeksu karnego, gdyż dodatek ten, czyniący zbrodnię zabójstwa płodu bezkarną, sprzeciwia się zasadom moralności chrześcijańskiej. (KAP).

## Z całego świata.

### Katastrofa hydroplanów włoskiej eskadry.

Do lotu transatlantyckiego, jak wiadomo, wystartowała eskadra włoska złożona z 12 hydroplanów. Do Natalu jednak dotarło tylko 10 maszyn. Według wiadomości z Bolama w portugalskiej Gwinei, **dwa pozostałe samoloty zderzyły się z sobą w powietrzu tuż po wystartowaniu eskadry w kierunku Natalu.** Jeden z hydroplanów spłonął zupełnie i szczątki jego runęły do morza, drugi zaś został poważnie uszkodzony. Pilot utonął w morzu, a maszynę wyłowiono z fal morskich.

**Rząd włoski trzymał dotychczas w ukryciu ten tragiczny wypadek** i nie pozwalał na opublikowanie go, gdyż nie chciał niepokoić opinji publicznej w trakcie odbywającego się lotu.

### 100 komunistów-Polaków przed sądem.

W Moskwie odbyło się posiedzenie komitetu dyscyplinarnego polskiej partji komunistycznej. Przed sądem partyjnym, który zbierze się wkrótce w Charkowie, mają stanąć wybitni komuniści polscy, oskarżeni o oportunizm i „odchylenia prawicowo-ugodowe“. Ogółem przed sądem stanie 100 komunistów Polaków. Kilku z nich grozi zesłanie na Sybir i wykluczenie z partji z pozbawieniem praw.

### Nędza w Stanach Zjednoczonych.

Wśród farmerów w stanie Arkanzas panuje wrzenie z powodu szerzącej się coraz bardziej nędzy. Ostatnio miasto Arkanzas było widownią gwałtownych demonstracyj farmerów, którzy grozili zdemolowaniem sklepów spożywczych. „Dajcie nam jeść“! „Ratujcie nasze rodziny przed głodem“! — krzyczeli demonstranci. Zorganizowano pomoc doraźną dla farmerów tego bogatego doniedawna stanu.

### Walka łodzi podwodnej z potworami morskimi.

Angielską łódź podwodną „Wiktorję“ spotkała przygoda, która jedynie dzięki przytomności sternika nie zakończyła się katastrofą. Podczas ćwiczeń eskadry łodzi podwodnych u północnych brzegów Irlandji „Wiktorja“ oddaliła się zbyt daleko od terenu manewrowego i zaatakowaną została przez gromadę dzików morskich, z którą stoczyła godzinną blisko walkę, zabijając minami około 16 wygłodniałych potworów. Ciężko uszkodzoną łódź uratował sternik, który umiejętnem pilotowaniem wyprowadził ją z pola walki.

### BUKARESZT LICZY 800.000 MIESZKAŃCÓW.

Ogłoszone rezultaty ostatniego spisu ludności w Rumunji wskazują, że kraj ten liczy 8 miast, posiadających więcej niż 100.000 mieszkańców, a stolica państwa, Bukareszt, przekroczyła już liczbę 800.000 mieszkańców.

### WSZYSCY MYŚLĄ O TANICH DOMACH.

Międzynarodowy kongres mieszkaniowy od będzie się od 1—5 czerwca b. r. w Berlinie. Kongres ten będzie połączony z praktycznemi pokazami, oraz z wycieczkami i objazdami. Głównym tematem obrad kongresowiczów ma być kwestja tanich mieszkań i budowy jedno i dwurodzinnych domów.

### ATEISTA RZUCONY WILKOM NA POŻARCIE.

Włościanie wsi ukraińskiej Tobołówka dokonali samosądu na komuniście Gołobowie, który z okazji świąt Bożego Narodzenia przybył z ramienia związku bezbożników w celu szerzenia idei ateistycznych wśród dzieci chłopskich. Zwłoki zamordowanego bezbożnika przewieziono do pobliskiego lasu i pozostawiono na pożarcie wilkom.

### ZWYCIĘZCA ATLANTYKU ARESZTOWANY ZA... KRADZIEŻ.

Charles Lewin, który w r. 1928 przeleciał Atlantyk z pilotem Chamberlainem i już na terenie europejskim miał zatargi z władzami o ciemne sprawki, został obecnie aresztowany w Nowym Jorku za popełnienie kradzieży. Zamieszany on jest w sprawę tajemniczej kradzieży papierów wartościowych, w wysokości 21 tysięcy dolarów.

### NAJWIĘKSZA ELEKTROWNIA NA ŚWIECIE.

Przy tamach na rzece św. Wawrzyńca w Stanach Zjednoczonych ma być wybudowana elektrownia, która będzie największą w świecie. Dysponować ona będzie siłą 2 miljonów koni parowych, a koszta budowy, mają wynosić, według projektu, 54 miljony dolarów.

### PARTJA SZACHÓW Z 36 GRACZAMI.

Słynny szachista Aljechin rozegrał w tych dniach w Belgradzie partję szachów jednocześnie z 36 graczami. Rozegranie tych partji trwało od 3 pp. do 11 w nocy. Z 36 partji wygrał Aljechin 23 partje, 12 na remis, a przegrał tylko jedną.

## Literatura, kino, teatr

### Pochwała stylu.

W dobie szczególniejszego upadku krytyki literackiej w Polsce warto przypomnieć co mówił o stylu znawca sztuki pisarskiej, krytyk Ernest Hello:

„Nie tworzymy idei, które wypowiadamy — mówi Hello — ale tworzymy styl. Człowiek, nie będąc genjuszem, może dojrzeć wielką prawdę. Ale, aby ją wypowiedzieć w wyrazach ostatecznych, w języku nieśmiertelnym, by ją podpisać swojem imieniem, by ją w obliczu rodzaju ludzkiego zespolić z tym podpisem, na to trzeba być człowiekiem genjalnym. Właściwe siedlisko genjuszu, to styl, styl jest jego stolicą, jego znaczeniem, jego chwałą. Cokolwiekbyście wypowiedzieli, jeśli nie macie stylu, nie będziecie mieli chwały. Styl nie może być zastąpiony przez myśl, jakkolwiekby myśl była świetna lub wspaniała. Nic go nie zastąpi“.

### Kinematografja w Niemczech.

Przemysł filmowy w Niemczech szybko się rozwija, świadczy o tem najlepiej fakt, iż podczas gdy w 1914 r. istniały tam 32 wytwórnie filmowe, dziś jest ich 424, z czego 275 ma siedzibę w Berlinie.

W niemieckim przemyśle filmowym daje się zauważyć daleko idąca koncentracja, oraz tendencje monopolistyczne. Najpotężniejszem przedsiębiorstwem filmowem Niemiec jest „UFA“; stanowi ona własność znanego potentata finansowego, a zarazem przywódcy nacjonalistów, Hugenberga. Dysponując 45-miljonowym kapitałem, opanował on przeszło 50 procent wytwórni filmowych w Niemczech.

Podczas gdy w 1918 r. było w Niemczech 2.300 kin, liczących 803 tysiące miejsc, obecnie istnieje 5.078 kin.

Podczas gdy w grudniu 1929 r. tylko 205 kin (193.000 miejsc) posiadało aparaturę dźwiękową, w połowie 1930 r. było już w Niemczech 572 kin dźwiękowych (444.000 miejsc), a obecnie 880 kin, liczących 600.000 miejsc, wyświetla już tylko dźwiękowce. W ten sposób jedna czwarta kin niemieckich posiada aparaturę dźwiękową.

### REPORTAŻ KRYMINALNY O UPIORZE Z DUESSELDORFU.

W teatrze miejskim w Grudziądzu wystawiono sensacyjny dramat kryminalny p. t. „Upiór z Düsseldorfu“. Autorami tej sztuki, zakrojonej na reportaż, są dwaj Grudziądzanie, pp. Niewiakowski i Karski. Sztuka podobno posiada walory teatralne.

## Camera obscura.

### To się nazywa pewność siebie.

Swojego czasu „Naprzód“ zarzucił pos. Dyboskiemu z Krakowa, że pobiera trzy pensje, jako prymarjusz szpitala Św. Łazarza, jako lekarz Kasy Chorych i jako poseł sejmowy. Poseł Dyboski sprostował wówczas, że pobiera „tylko“ dwie pensje: z Kasy Chorych i ze Sejmu. Kiedy „Naprzód“ wytknął pos. Dyboskiemu pensję miesięczną w kwocie 900 zł. za „robienie projektów“ w Kasie Chorych — pos. Dyboski — o dziwo! — zamieścił następujące sprostowanie w „Naprzodzie“:

„Na podstawie § 19 ustawy prasowej proszę o zamieszczenie następującego sprostowania: **Nie jest prawdą, jakoby pensja moja w Kasie Chorych wynosiła 900 złotych, natomiast prawdą jest, że jako poseł pobieram w Kasie Chorych 1400 złotych miesięcznie.** Z poważaniem **Dr. Tadeusz Dyboski, poseł na Sejm**“.

Oto, co znaczy pewność siebie. „Naprzód“ kończy swoje uwagi o pos. Dyboskim: „Pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy!“.

### Już mamy hon. konsula na Maderze!

Ukazujący się w stolicy Madery, Funchalu dziennik portugalski „Jornal“ zamieścił sążnisty artykuł o marsz. Piłsudskim. Jak donosi **„Głos Poranny“**:

„Z okazji przybycia marszałka Piłsudskiego na Maderę mianowany został honorowym konsulem polskim Portugalczyk p. Viena de Castro, bankier, właściciel ziemski i wydawca dziennika „Jornal“.

### Nietakt.

Poważny i piękne tradycje za sobą mający **„Tygodnik Ill.“** pisząc o Kiepurze z okazji pobytu głośnego śpiewaka w Warszawie wyraża się m. in.:

„do dwóch wielkich gwiazd, płonących na międzynarodowym horyzoncie sztuki, Paderewskiego i Poli Negri, doszła trzecia, równie pełna“ i td. —

Jednym tchem: Paderewski i Pola Negri! Artysta-genjusz i aktorka z Hollywood! Kaplan narodowej sprawy, zapisany niezatartemi głoskami w historji zmartwychwstałej ojczyzny i kapryśna, świetnie płatna artystka filmowa!

Trzeba mieć przecież pewne poczucie proporcji i rangi duchowej!

# Opromieniony „Promyk“.

### 50-LECIE ISTNIENIA „GAZETY ŚWIĄTECZNEJ“.

Od kilkudziesięciu lat wychodzi w Warszawie tygodnik popularny **„Gazeta Świąteczna“**, który właśnie w roku bieżącym obchodzi swoje 50-lecie.

Założycielem „Gazety“ i pierwszym jej redaktorem był **Konrad Prószyński (Kazimierz Promyk)**, publicysta i znakomity działacz oświatowy. Działalność Promyka zakrojona była naprawdę na miarę wiekopomną.

Konrad Prószyński, będąc jeszcze studentem uniwersytetu warszawskiego ułożył i wydał pod pseudonimem Promyka „Elementarz“, po którym nastąpił szereg książek oświatowych dla analfabetów. Na ławie uniwersyteckiej zawiązał Promyk potajemnie kółko szerzenia oświaty „Tow. oświaty narodowej“. Kilka rozpraw o oświacie, o duchu narodowym, o miłości ojczyzny — przygotowało grunt pod wydawanie pisma stałego. I tak powstała „Gazeta Świąteczna“ w r. 1881. Na wieść o wydawaniu przez Promyka „Gazety Św.“ zgłosiło przedpłatę na nią natychmiast 2.500 abonentów. W ostatnich latach przed wojną liczba ich doszła do 32 tysięcy. Cenzura rosyjska stale naprzykrzała się „Gazecie“; jej bezinteresowny i najczystszy patrjotyzm bolał bardzo ówczesnego generał-gubernatora Hurkę, który stale czytywał to pismo.

Drugim redaktorem „Gazety Świątecznej“ był Tadeusz Prószyński, najstarszy syn „Promyka“, który pracował bez przerwy w „Gazecie“ od r. 1900. Obecnie redaguje pismo p. Wanda Konradowa Prószyńska.

Dzisiejsze 50-lecie tej zasłużonej placówki oświatowej jest w całości triumfem idei Kazimierza Promyka. Jego szlachetna postać unosi się nad wysiłkami najlepszych dusz obywatelskich, którzy krzepili społeczeństwo Kongresówki w czasach niewoli. Zasługi jego są olbrzymie i warte pomnika. Jakże pięknie pisał o sobie ten cichy, skromny, a przy tem wszystkiem tytaniczny pracownik i budziciel ducha polskiego i obywatelskiego:

„Budzić masy, albo to przynajmniej, co zbudzić z tych mas można, uświadamiać je i rozwijać ich władze moralno-umysłowe — to rzecz jedna z najpilniejszych. Kto inny byłby może do tego stokroć zdolniejszym. Ale nie widziałem nikogo, ktoby się należycie wziął, niwa leżała odłogiem, więc wziąłem się ja do niej. Na jakiemś innem polu, w innego rodzaju pracy może byłbym doszedł do większych stosunkowo owoców. A są pola leżące dotąd zupełnie odłogiem, albo niezmiernie słabo uprawiane...“.

—:o:—

# Amy Johnson o sobie.

Młodziutka lotniczka angielska Amy Johnson, która z powodu defektu w samolocie musiała zrezygnować ze swego lotu do Chin, bawi jeszcze w Warszawie, będąc sensacją nietylko w sferach lotniczych. Ta młodziutka, dzielna kobieta, pełna niewymuszoności, jak ją określają dziennikarze warszawscy, pełna życia i słodyczy w mowie i uśmiechu — budzi podziw. Dalekie i brawurowe loty nie pozbawiły jej czaru kobiecości. Chwilami nawet trudno uwierzyć, że ta dziewczyna delikatnej budowy, zdołała tak dobrze opanować „stalowego rumaka“ i kierować drobnemi rączkami jego walką z żywiołami, że zdołała przelecieć przed rokiem nad całą Europą i Azją do dalekiej Australji.

Na „konferencji prasowej“ w ambasadzie angielskiej w Warszawie lotniczka była osią indagacji, chcących wszystko wiedzieć dziennikarzy.

Jeszcze w szkole mała Amy w sekrecie przed rodzicami marzyła o lataniu, przez długie tygodnie zbierała swe grosiki, wyrzekając się różnych słodyczy i przyjemności, by wreszcie uzbierawszy pokaźną sumę 30 s. (65 zł.) **móc przez parę minut chociażby nacieszyć się lataniem w pasażerskim samolocie.** Marzeniem nieziszczalnem było „looping the loop“, za które trzeba było zapłacić całą fortunę, bo aż 3 gwineje (130 zł.).

Przez rok Amy czekała swej kolejki, by móc wstąpić do Cywilnej Szkoły Lotniczej, nie traciła jednak czasu, bo **codzień przy dźwiękach gramofonu wprawiała się w wytrzymałość kręcenia się w kółko bez zawrotu głowy.**

Ucząc się z zapałem lotnictwa Amy **pracowała w Londynie, jako reporterka, pisząc na maszynie i stenografując,** ale wprost nienawidziła tego. Rodzice jej mieszkający niedaleko od Londynu, jednak o niczem nie wiedzieli i mimo, że Amy podczas każdej bytności badała, jak też zapatrują się oni na lotnictwo, jakoś nic nie wzbudziło w rodzinie najmniejszego podejrzenia. Zawsze jednak **nie szczędzili oburzenia i pogardy na temat lotnictwa, twierdząc, że nigdy żadna z ich córek nie będzie lotniczką!**

Dziś, po przebyciu wielu emocji rodzice i dziadkowie Amy, którzy z początku najbardziej sprzeciwiali się jej zamiarom, **cieszą się razem z ukochaną córką jej triumfem** i wierząc w jej dzielność i szczęście, przestali się o nią bać.

Amy Johnson, jak przystało na dzielną i bohaterską niewiastę, nie jest zupełnie przesądną. Jednakże nie oparła się prośbie dwóch małych wielbicielek, które ją wciąż obsypują listami i które, dowiedziawszy się od niej, iż nie wierzy w przesądy, posłały jej **broszkę-amulet własnej kompozycji!** Składa się ona z pechowych znaków jak trzynastka, wywrócona podkowa itd. i jest jedynym amuletem, z którym się nasza lotniczka nie rozstaje!

# Jeszcze anegdoty o papieżach.

Papież **Pius X.** już w pierwszych latach swego kapłaństwa odznaczył się niezwykłą energją. Jako kaplan, nazywany przez ludność poprostu „Don Giuseppe“, szczególnie ostro występował przeciw wyzwiskom i przekleństwom, które były jedną z najgłówniejszych wad jego parafjan. Pewnego razu idąc przez wieś zauważył jakiegoś parobka, klnącego w obrzydliwy sposób. Bez namysłu przystąpił do niego i wymierzył mu policzek. Nauczka poskutkowała, gdyż zawstydzony parobczak unikał od tego czasu nieprzyzwoitych wyrażeń. Po kilku latach „don Giuseppe“ otrzymał sakrę biskupią i został biskupem. Ukarany parobczak na wieść o tem, wspomniał swoim znajomym o policzku: „nie dziwi mnie wcale ta nominacja; „don Giuseppe“ przecież „bierzmował“ mnie jeszcze wtedy, gdy był kaplanem“.

**Benedyktowi XV** zaanonsowano pewnego razu zakonnika, który stanąwszy przed papieżem, wybuchnął płaczem. Zdumiony Benedykt XV starał się go uspokoić. Wkońcu okazało się, że zakonnik miał sen o antychryście, który ukazał się na świecie w ludzkiej postaci. — „Hm“ — potrząsając głową, zapytał papież — „a, dawno się to stało?“ — „Ojcze święty, trzy i pół roku temu“ — „Eh, to wszystko dobrze“, uspokoił papież zakonnika, — sprawa ta właściwie obchodzi przeszłe pokolenie, lecz nie nas“.

Piepież **Leon XIII** zdradzał zawsze wielkie zainteresowanie dla prasy. Będąc biskupem jeszcze w Perugji, założył tam dziennik „Głos Prawdy“, którym się nadal, jako papież, interesował. 1-go lipca w 1880 r. „Głos Prawdy“ z okazji święta św. Ignacego Loyoli, zamieścił artykuł, w przeważnej części odpisany z książki Gioberti'ego, która znajdowała się na indeksie. Leon XIII natychmiast poznał źródło artykułu. Przywołał więc do siebie redaktora i w rozmowie prosił go, by mu coś przeczytał, przyczem podsunął mu książkę Gioberti'ego, otwierając w odnośnem miejscu. Przerażenie redaktora nie miało granic. Musiał jednak cały „swój“ artykuł przeczytać do końca. Zawstydzonego redaktora pożegnał papież słowami Ewangelji: **„Odejdź w pokoju i nie grzesz więcej“.**

**Leon XIII** miał kuzyna i kuzynkę którzy sądzili, że będą mogli bez końca wyzyskiwać dobroć Papieża. Potrzeby ich zwiększały się z każdym miesiącem. Pewnego razu przybyła do Leona XIII kuzynka z prośbą o poważniejszą kwotę: „Ojcze święty“ — rzekła: nie mamy już nic pieniędzy. Jeśli nam odmówisz, będę zmuszona występować z koncertami, co do których już porozumiewałam się z salonem Margherita“. „Ach, Boże, moja kochana siostrzyczko“ — odparł ze spokojem papież — „jakżeż żałuję, że jestem już starcem, z jakąż przyjemnością poszedłbym na koncert by móc cię oklaskiwać“.

Pewien malarz, żądny sławy, uprosił papieża **Piusa IX,** by mu pozował do portretu. Po kilkunastu dniach portret był gotów, lecz Pius IX nie widział żadnego podobieństwa pomiędzy swoją osobą i obrazem. Nie wypowiedział się jednak z tem odkryciem przed malarzem, który prosił jeszcze o autograf. Przychylając się do prośby „mistrza“, Pius IX zacytował słowa Chrystusa: „Nolite timere, ego sum“ (Nie bójcie się, to ja jestem) — Pius IX m. p. Należy się spodziewać, że malarz nie pokazał nikomu tego obrazu.

Nowozaangażowany przez **papieża Leona XIII,** dyrygent kapeli sykstyńskiej, znany kompozytor Perosi, był lubiany w Watykanie. Pewnego razu Leon XIII natknąwszy się na kompozytora, zapytał się życzliwie: „No jakże ci się, synu, podoba w Rzymie?“. „Niezmiernie jestem zadowolony“ — odparł Perosi, „lecz przykro mi, że opuściłem mojego kardynała w Wenecji“.

„Nie martw się“ — rzekł uspakajająco papież, — „wkrótce będziesz służył nadal swemu kardynałowi“. Słowa te sprawdziły się, gdyż następcą Leona XIII został patrjarcha Wenecji, kardynał Sarto, pod imieniem Piusa X.

## Sport.

### Węglowodany odżywką sportowców.

Jesteśmy w pełni zimowego sezonu sportowego. Narciarstwo, saneczkowanie, ślizgawka, hockey na lodzie — kwitną, przyczyniając się do uprzyjemniania okresu zimowego młodzieży i starszych.

Ażeby jednak sporty mogły spełniać należycie swoją doniosłą misję, **muszą być uprawiane w odpowiednich warunkach higjeny.** Poza przystosowanem do celów treningowych, nieciężkiem, a mimo to ciepłem, wygodnem ubraniem i mocnem, nieprzemakalnem obuwiem, należy nader baczną uwagę zwracać i na sposób odżywiania się osób uprawiających sporty. Znaczne wydatkowanie energji cieplnej wskutek wzmożonego ruchu i tem samem spotęgowanej pracy fizycznej, **domaga się wyrównania przez dostarczenie organizmowi sportowca dostatecznej liczby tak zwanych kaloryj, czyli jednostek, wytwarzających energję cieplną i stanowiących materjał do przyspieszonego spalania tkanek,** jakie towarzyszy wzmożonemu przy sporcie ruchowi.

Dawne metody pokrzepiania **organizmu alkoholem i spożywaniem znacznych ilości mięsa i tłuszczów zostały uznane przez naukę nowoczesną za najzupełniej wadliwe.** Mięso, ryby i jaja, pokarmy najbardziej obfitujące w białko, mają dla organizmu tę stronę wielce ujemną, że przy spalaniu się w nim tego białka powstają tak zwane ciała purynowe, szkodliwe dla ustroju wskutek tego, że we krwi zmieniają się one w kwas moczowy, który ją zatruwa.

Nauka nowoczesna wysuwa konieczność szukania, wytwarzającego energję, materjału spalinowego dla organizmu, w węglowodanach, czyli w **pokarmach mącznych, cukrze, jarzynach i owocach.** Z pośród nich, cukier zwłaszcza, posiada wysoką wartość odżywczą i potęgującą energję.

Dr. S. C.

### Trjumf Bronisława Czecha w Starym Smokowcu.

W wiadomości wczorajszej o wynikach **pierwszego startu naszych narciarzy w Czechosłowacji** (Stary Smokowiec) zaznaczyliśmy, że były one dość dobre, jeśli chodziło o biegi. Dziś musimy podkreślić, że ostateczna klasyfikacja tych zawodów **jest wielkim sukcesem naszych zawodników, którzy wyszli zwycięsko z pojedynku** z narciarzami czesko-niemieckiemi.

W konkursie skoków na skoczni dra Guhra w Starym Smokowcu nasz mistrz, **Bronisław Czech zdobył pierwsze miejsce z notą 225.3 i skokami: 31 i pół i 34 i pół m.,** a drugie **Lankosz** (nota 192.7. skoki: 22 i 33.5 m.). Na dalszych dopiero miejscach usadowili się narciarze obcy: Baranowsky (Svaz) i Banjasz (Karpathenverein).

Na podstawie tych wyników kombinację narciarską (bieg 18 km. i skoki) **wygrał bezapelacyjnie Bronisław Czech z notą 458.8 pkt.** Drugie miejsce zajął zwycięzca biegu 18 km. Ruzsińsky (Karpathenverein), czwarte Lankosz, 5) Marduła. 6) Motyka.

### Kontredans piłkarski.

**Falkowski,** doskonały bramkarz ŁTSG, opuścił swój klub i **przeszedł do krakowskiej Garbarni.** Jak wiadomo, Garbarnia oddawna poszukiwała następcy dla słabego Grzegorczyka.

**Ulrich** (dotychczas Hasmonea, a przedtem Pogoń) oraz **Malinka** (Pogoń) zasilą w grach o mistrzostwo Ligi benjaminka polskiej extra klasy „Lechję“.

**Kisieliński II** (Wisła) obejmie stanowisko lewego łącznika w Polonii stołecznej.

## Rzeczy ciekawe.

### Miedź w organizmie człowieka.

Profesorowie Hans Kleinman i Joachim Klinke zadali sobie trud zbadania zawartości miedzi w organiźmie człowieka i oto okazało się, że serce ludzkie zawiera 2.19 miligrama tego metalu, krew — 1.40 do 1.71 miligrama, wątroba zaś 27.5 miligrama miedzi organicznej. Ciekawe jest spostrzeżenie, że dzieci do 3 dnia życia mają znacznie większą zawartość miedzi w wątrobie, aniżeli ludzie dorośli.

—o—

# Co słychać w Krakowie.

Piątek 9: św. Juljana.
Sobota 10: św. Agatona.
Sobota 10: wschód słońca o godz. 7.57, zachód o 16.18.

—X—

**SZKOŁA ZDROWIA.** Dnia 10 bm. rozpoczyna się III kurs dla matek w lokalu szkoły w Płaszowie. Wkrótce rozpocznie się cykl wykładów popularnych z dziedziny higjeny i medycyny w kinie Muzeum.

**GODZINY POLICYJNE DLA PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODNIO - SZYNKARSKICH.** Starosta grodzki ogłasza, że zezwolenia na przedłużenie godzin policyjnych wydane przed 1/I. 1930 r. utraciły moc obowiązującą z powodu wydania Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22/III. 1928 r. oraz obwieszczenia tut. Magistratu z dnia 10. XII. 1930 L: III. 18610/30. Celem uzyskania ponownego zezwolenia na przedłużenie godzin polic. należy wnieść prośbę do starostwa grodzkiego w terminie do 15 bm.

**POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD.** Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza Stanisława Bartkę, (l. 45), zam. w Niepołomicach, który przechodząc wpoprzek ul. Zwierzynieckiej został potrącony przez samochód i doznał szeregu obrażeń na całem ciele.

**POŻARY.** Wczorajszej nocy w wytwórni ciastek przy pl. Wolnica 8 zapaliły się wióra i drzewo od rozpalonego pieca. Pracownicy wytwórni ugasili ogień przed przybyciem straży. — W sklepie galanteryjnym Nachthausera przy ul. Dietlowskiej 3, zapaliły się od niedopałka papierosa drewniane półki, a następnie pudełka z towarami. Gdy straż przybyła na miejsce płonęło już kilkadziesiąt pudełek. Straż ogień ugasiła. Szkoda wynosi 15.000 złotych.

—::§::—

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**WIADOMOŚCI POCZTOWE.** Z dniem 2 b. m. uruchomiono pośrednictwo pocztowe w Lipowej, poczta Żywiec. Z dniem 5 b. m. zostało zwinięte pośrednictwo pocztowe w Orawce (pow. Nowy Targ) przynależne do urzędu pocztowego w Jabłonce Orawskiej. Z dniem 5 b. m. uruchomiono centralę telefoniczną w Tylmanowej koło Łącka dla ruchu telefonicznego i telegraficznego.

**NA GWIAZDKĘ DLA NAJBIEDNIEJSZYCH PARAFJI KOŚCIOŁA N. M. P. W KRAKOWIE** złożyli łączną sumę 560 zł. pp.: St. Jawornicki, Adam i Antoni Szarsev, Edyta Allen, J. S., Fr. Macharski, hr. Róża Raczyńska, J. Wentzl, A. Froncz, Jużykowski, M. Krzyżanowski i firma, Maurizio — których ofiarność umożliwiła Komitetowi opiekującemu się ubogimi przy parafji Marjackiej urządzenie gwiazdki, za co niniejszem składa im gorące podziękowanie. Za Komitet: Zuzanna Fischerowa, prezes; Józefa Merunowiczowa, sekretarka.

**UROCZYSTOŚĆ „OPŁATKA“.** W Katol. Związku Polek, Rynek gł. L. 9 I. p. odbędzie się wspólny Opłatek w sobotę 10 b. m. o godz. 6-tej wieczór. Tego dnia urządzają wspólny Opłatek Krakowskie Ognisko Związku Podhalan i Akademicki Związek Podhalan, połączony z podłazami i innymi zwyczajami góralskimi. Po części tradycyjnej nastąpi zabawa taneczna. Wstęp za okazaniem zaproszenia lub akademickiej legitymacji, 3 zł. od osoby, akademicki 1.50 zł. Stroje dowolne. Początek o godz. 8-mej w salach „Na Kotłowem“ ul. Potockiego 18. Goście wprowadzeni mile widziani.

**„REALIZACJA IDEI“.** Odczyt na ten temat wygłosi Dr. Wł. Marcinkowski, staraniem Akad. Związku Pacyfistów, dziś w piątek o godz. 7-mej wieczór, w sali 66 Coll. Novi. Goście mile widziani.

**BAL AKADEMICKI** podobnie jak lat ubiegłych odbędzie się w salach Starego Teatru w dniu 17 b. m. Jak wiadomo, doroczne bale akademickie cieszą się wielkiem powodzeniem wśród elity towarzyskiej Krakowa i prowincji. Zaproszenia wydaje Komitet Balu w lokalu Centrali A. S. S. przy ul. Jabłonowskich 10/12 parter — od godz. 13—14 i od 18—19 codziennie.

**DRUGI DANCING KARNAWAŁOWY T. O. M.** odbędzie się w sobotę 10 b. m. o godz. 10.30 wieczór, w salach Starego Teatru. Przygrywać będzie świetny zespół muzyczny. Bufet we własnym zarządzie. Zaproszenia wysłane poprzednio, są ważne na drugi Dancing — nowe wydaje Komitet w firmie Sobolewski, Grodzka 3 i w biurze T. O. M., Grodzka 52.

—X—

## REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Piątek: „Roxy“ (przedst. popularne — ceny zniżone).
Sobota: „Ciotka Karola“ (premjera).
Niedziela po południu: „Betleem polskie“ (ceny najniższe).
Niedziela wieczór: „Ciotka Karola“.

## REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Piątek o godz. 7.15: Pożegnalne przedstawienie Konrada Toma: „Serwus Tom“.
Piątek o godz. 9.30: „I co z takim zrobić“?
Sobota: „Czyście już widzieli Zulę w Bagateli?“ (premjera).

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**WANDA:** „Na Sybir“ — film polski (w gł. rolach Smosarska, Brodzisz, Samborski).
**APOLLO:** „Janko muzykant“ (w gł. rolach Malicka, W. Conti, A. Dymsza).
**CORSO:** „Wieża miłości“ (w gł. roli Marry Astor).
**SZTUKA:** „Syn białych gór“.
**WARSZAWA:** „Tajemnica pokoju Nr. 13“ (Ewelina Holt, Henry George, Hans Junkerman).
**UCIECHA:** „Życie na bakier“ (w gł. roli Buster Keaton).

———

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Jutro po południu zamknięte przedstawienie „Betleem polskie“ wyłącznie dla funkcjonarjuszy miejskiej kolei elektrycznej. Wieczorem wchodzi na repertuar dawno niegrana na scenie krakowskiej, niesłychanie komiczna farsa Brandon Thomasa „Ciotka Karola“, w pierwszorzędnej obsadzie z filarami naszego zespołu komicznego z pp.: Fabisiakiem i Leliwą na czele, w otoczeniu pp.: Klońskiej, Kosteckiej, Ludwiżanki, Burnatowicza, Krzemieńskiego, Kułakowskiego, Pawłowskiego. Reżyserja p. Wacława Nowakowskiego. W niedzielę po południu „Betleem polskie“, tym razem po cenach zniżonych, niższych niż zwyczajne popołudniowe.

**„SERWUS TOM“!** Występy gościnne Konrada Toma w Bagateli w bieżącej serji dobiegają końca. W czasie krótkiego pobytu w Krakowie p. Tom zdobył sobie wielkie uznanie krakowskiej elity towarzyskiej, która na jego występach licznie zapełniała widownię. Pan Tom jest aktorem i piosenkarzem o wyjątkowym wdzięku i fenomenalnej interpretacji swoich utworów, których przeważnie jest autorem. Pożegnalne jego przedstawienie odbędzie się dziś w piątek o godz. 7.15. — O godz. 9.30 wieczór p. Hańska i p. Niewiarowicz w komedji p. t. „I cóż z takim zrobić“?

**KAZIMIERA RYCHTERÓWNA.** Nie „dla zabicia wieczoru“ ale dla zdobycia niezapomnianych wzruszeń spieszymy na wieczór recytat. Kazimiery Rychterówny. Nawet ci najzachłanniejsi skąpcy nie pożałują ofiary 2 godzin wieczoru poświęconego tej prawdziwie artystycznej mówniczej audycji.

**ZULA POGORZELSKA** rozpoczyna w Bagateli w sobotę szereg swoich występów gościnnych w znakomitych kreacjach. Kierownictwo artystyczne w osobie Józefa Grodnickiego i literackie w osobie Tadeusza Sygietyńskiego dołożyło wszelkich starań, tak pod względem wykonania tekstów jak i doboru, by rewja „Czyście już widzieli Zulę w Bagateli“ wypadła naprawdę wspaniale.

# Związek Kat. Polek przeciw Brześciowi.

Prezesowa Katolickiego Związku Polek w Krakowie, księżna Teresa Sapieżyna przesyła nam poniższą odezwę z prośbą o jej zamieszczenie:

„Zjednoczenie Katolickich Związków Polek, jako zespół organizacji o ideologji katolickiej, dążących do zrealizowania tak w rodzinie jak w społeczeństwie zasad chrześcijańskich, głęboko jest zaniepokojone wieściami o traktowaniu więźniów w Brześciu.

Zwracamy się do czynników miarodajnych z żądaniem jak najszybszego wyświetlenia sprawy i to nietylko w obronie honoru Polski, wysoce cennego dla każdego obywatela, kraj swój miłującego, lecz przedewszystkiem ze względu na moralne dobro i moralną wartość narodu — tych najwyższych czynników jego rozwoju i trwałości jego **chrześcijańskiej**, a więc istotnej kultury.

Nie jest do pomyślenia, by w kraju miało się utrwalić przekonanie, że w Polsce mogą pozostać niewyświetlonemi i nieukaranemi czyny dokonane w życiu publicznem, a stojące w sprzeczności z prawem i w przeciwieństwie do etyki katolickiej, nakazującej poszanowanie godności i życia człowieka.

Niezależnie do czasu i rezultatu śledztwa sprawy Brześcia, my kobiety katolickie z większą niż kiedykolwiek energją przeciwstawiajmy się szerzącemu się w rozmaitych dziedzinach obniżeniu moralnemu społeczeństwa.

Z niezmordowaną wytrwałością utrwalajmy w sobie, w otoczeniu, a przedewszystkiem wśród wychowywanej przez nas młodzieży i to od jej najmłodszych lat poczucie i odpowiedzialność za swe czyny i zrozumienie że dla chrześcijanina najwyższem prawem, najświętszym nakazem jest prawo Boże podane nam w przykazaniach.

Śmierć grozi narodom, które o tem zapominają! My całą naszą istotą pragniemy, by naród nasz żył i swego posłannictwa i kulturalnego znaczenia wśród innych narodów nie zatracił.

Nie dopuścimy, by w zamęcie pojęć gubiły się dusze nasze i paczyło się sumienie narodu naszego“.

— Zjednoczenie Katolickich Związków Polek na Rzeczpospolitą Polską.

# Aresztowanie urzędnika kolejowego

**pod zarzutem sprzeniewierzenia 8000 zł.**

Władze prokuratorskie i sądowe zajęły się osobą Stefana Peretza, kancelisty, liczącego lat 30, zajętego w sekcji utrzymania krakowskiej Dyrekcji kolei. Peretz sprzeniewierzył na szkodę skarbu kolejowego — jak dotychczas ustalono — 8000 zł. Defraudanta osadzono w więzieniu sądu okręgowego karnego w Krakowie. Będzie on odpowiadał za zbrodnię sprzeniewierzenia.

—::§::—

# Śledztwo sądowe przeciw Lubartowskiej

**toczy się w dalszym ciągu**

Śledztwo sądowe w sprawie Marji Lubartowskiej, żonie urzędnika pocztowego, laborantce oddziału epidemicznego szpitala św. Łazarza, która stoi pod zarzutem otrucia dwóch swoich pasierbów zarazkami czerwonki **nie zostało dotąd zakończone**, Zwłoka w śledztwie sądow. została spowodowana **długotrwałym badaniem wnętrzności i resztek potraw zmarłych chłopców, przez Zakład chemji lekarskiej Uniw. Jag.** Obecnie Sąd otrzymał już wyniki tych badań i zkolei **przekazał je lekarzom znawcom sądowym dla wydania ostatecznego orzeczenia lekarskiego.**

Po otrzymaniu tej decyzji, sędzia śledczy przedłoży prokuratorowi **wniosek, bądźto na postawienie Lubartowskiej w stan oskarżenia, bądźteż na umorzenie przeciw niej śledztwa.** Jak wiadomo, Lubartowska przebywa na wolnej stopie, mimo, że toczą się przeciw niej dochodzenia w kierunku skrytobójczego morderstwa.

———

# Aresztowani przy planowaniu nowych wypraw złodziejskich.

Na skutek dochodzeń organów policyjnych, zostali wykryci i aresztowani sprawcy włamania do składu broni pod firmą R. Glinicki przy ul. Szewskiej, i całego szeregu innych włamań dokonanych w ostatnim czasie na terenie miasta Krakowa. Są nimi: Woliński Zbigniew (l. 22), Czepil Franciszek (l. 18) i Toporek Walenty, (l. 22), wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania.

**Aresztowania dokonano w mieszkaniu pasera Jana Tomaszyńskiego, przy ul. Ojcowskiej L. 2. w chwili, gdy członkowie bandy układali plany dalszych wypraw złodziejskich.** W czasie rewizji w ogrodzie przylegającym do mieszkania Tomaszyńskiego w oszalowaniu słomianem mieszkania, znaleziono 1 rewolwer automatyczny F. N. kal. 9 mm., 2 rewolwery bebenkowe, 1 straszak niklowy, 1 bokser, oraz komplet maszynki do golenia. Przedmioty te pochodzące z kradzieży ze sklepu Glinickiego oraz firmy Flora przy ul. Szewskiej L. 13, zostały zwrócone poszkodowanym. Nadto przy osobistej rewizji u Wolińskiego, **przywódcy bandy, znaleziono dłuto, kilka kluczy, oraz piłeczkę do przepiłowywania krat. Pasera Tomaszyńskiego również przytrzymano i wraz z pozostałymi rzezimieszkami osadzono w więzieniach sądowych.**

## OCALONY RABIN, ZGUBIONY WŁAMYWACZ.

Nadto w czasie wczorajszej obławy policyjnej aresztowała policja Ćwiklińskiego Aleksandra (l. 29) i Goryla Jana (l. 26), którzy w dniu 7 bm. włamali się do mieszkania Leidnera przy ul. Brzozowej L. 17., gdzie skradli biżuterję. Obserwowani przez 2 szeregowych policji skierowali się na ul. Orzeszkowej, gdzie weszli do jednej z bram w podwórzu; tu oglądnęli, w którem mieszkaniu się nie świeci, poczem **usiłowali włamać się do mieszkania rabina Kornitzera. W tej chwili zostali ujęci przez policję. Przy opryszkach znaleziono łom żelazny, oraz kilka najnowszego systemu wytrychów.**

W czasie doprowadzania ich do Komisarjatu policji Ćwikliński **wydobył niepostrzeżenie 5 pastylek sublimatowych, z których 3 zdążył zażyć a 2 zostały mu odebrane przez posterunkowego.** Ćwiklińskiego przewieziono do szpitala św. Łazarza, skąd po wypompowaniu mu żołądka skierowano go na Komisarjat policji, celem prowadzenia dalszych dochodzeń.

## PRZYTRZYMANIE ŚWIĘTOKRADCY.

W ręce policji wpadł Tadeusz Zawiła (l. 28), który **usiłował rozbić skarbonkę w kaplicy na cmentarzu rakowickim.** W czasie rewizji znaleziono przy nim **3 duże klucze pochodzące z kradzieży w kościele OO. Dominikanów,** przy pomocy których zamierzał niewątpliwie dostać się do świątyni w celach rabunkowych. Nadto znaleziono u opryszka **2 małe kawałki srebra odłamane z monstrancji, niewiadomo w którym kościele.** Zawiła mieszkał przy ul. Piekarskiej i podawał się za pomocnika biurowego. Dochodzenia policyjne idą w kierunku wyświetlenia tajemniczej przeszłości aresztowanego świętokradcy. Odstawiono go do więzień sądowych.

## DALSZE ARESZTOWANIA.

W ciągu ubiegłej doby organa policyjne aresztowały: Tuchowicza Władysława (l. 33) za szereg oszustw popełnionych w różnych miastach, Załęgę Romana (l. 22) za kradzież sztuki płótna, Czerneckiego Bronisława (l. 41), Apfelbauma Szymona (l. 26), Kuhnberga Ludwika (l. 42), Gałka Rudolfa (l. 35), Pfefferkorna Natana (l. 28) i Fillera Leona (l. 33) — wszystkich pod zarzutem szeregu kradzieży kieszonkowych dokonanych na terenie miasta Krakowa.

—O—

# Poświęcenie i otwarcie II skrzydła Domu Akademickiego.

W niedzielę 11 bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie II skrzydła Domu Akademickiego im. Prezydenta Ignacego Mościckiego na Oleandrach w Krakowie. Program uroczystości: o godz. 10 rano w kościele św. Anny uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez Ks. Biskupa Rosponda, o godz. 11 poświęcenie i otwarcie, o godz. 20 wieczór wokalno-muzykalny w klubie towarzyskim w nowym gmachu, urządzony przez Bratniaka. — W uroczystości otwarcia wezmą udział: Komitet Wojewódzki Pomocy Młodzieży Akademickiej w Krakowie z wojewodą Kwaśniewskim na czele i Komitet Budowy Domu Akademickiego zb . min. Dudekiem, przedstawiciele duchowieństwa, wyższych uczelni, władz wojskowych i miejskich. Spodziewany jest przyjazd wiceministra Hubickiego i gen. Góreckiego, prezesa Banku Gosp. Krajowego.

W dniu 7 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Domu Akademickiego, który po sprawozdaniu technicznem kierownika budowy inż. Wacława Krzyżanowskiego, zwiedził nowowybudowane skrzydło Domu Akademickiego i postanowił oddać je od 8 bm. do użytku młodzieży. W sobotę 10 bm. odbędzie się sprawozdawcze posiedzenie Komitetu w I. Domu Akademickim przy ul. Jabłonowskich 10—12 i wybór komisji kolaudacyjnej.

# Tragiczny zgon sekretarza sądu okręgowego.

Dnia 5 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na dworcu kolejowym w Żywcu Józef Cięcieręga, sekretarz sądu okręgowego w Krakowie. **Cięcieręga przy wysiadaniu z pociągu osobowego dostał się pod koła przetokowej lokomotywy, które odcięły mu głowę i zmiażdżyły górną część ciała tak, że śmierć nastąpiła momentalnie.**



# Dobroczynność w Stanach Zjedn.

Urzędowa statystyka Stanów Zjednoczonych podaje ciekawe dane, dotyczące akcji dobroczynnej na terenie państwa. Okazuje się, że najbardziej ofiarnymi ludźmi są obywatele w wieku od 50 do 60 lat. W wieku lat 70 ofiarność utrzymuje się jeszcze na dość wysokim poziomie. **Najmniej hojną rękę mają osoby w wieku od 20 do 30 lat.**

Niedawno senator Coustens zapisał sumę 10 miljonów dolarów na pomoc dla dzieci z tem, że kwota ta będzie inwestowana w ciągu 35 lat. Jeden z pittsburskich obywateli, Folk, przeznaczył 10 miljonów dolarów na cele religijne i oświatowe z żądaniem rozłożenia tej sumy na lat 30, a obywatel amerykański Hubert przeznaczył 7 miljonów dolarów zaznaczając, że fundusz ten rozda prezydent Stanów Zjednoczonych według swego uznania.

## Życie gospodarcze

### Upadłości w przemyśle metalowym.

Jedna z najstarszych fabryk przemysłu metalowego „Borman i Szwede“ zwróciła się do sądu handlowego w Warszawie i nadzór sądowy.

Krok ten firmy „Borman i Szwede“ jest jednym z objawów ciężkich trudności, z jakiemi walczy przemysł metalowy w dobie zaostrzającego się kryzysu.

Nie jest to pierwsza fabryka metalowa, podająca się o nadzór: fakty takie są na porządku dziennym, zdarza się, że po nadzorze fabryki się sanują, zdarza się, że upadają.

Świeżo są do zanotowania 4 upadłości, fabryki Moritza w Lublinie (istniała od roku 1840), Zawadzkiego w Warszawie, Sierpczanka w Sierpcu i Bliżyn.

Trudności przechodzą i fabryki funkcjonujące normalnie; np. fabryka Serkowskiego w Warszawie od nowego roku zredukowała liczbę dni pracy z 6 na 3 w tygodniu.

### Zniżki kolejowe dla turystów.

Obowiązujące w różnych krajach przepisy kolejowe, dotyczące zniżek dla turystów indywidualnych i dla wycieczek zbiorowych, są odmienne nietylko w każdem państwie, ale w krajach, w których istnieją prywatne linje kolejowe. Powoduje to dla wycieczek zagranicznych trudności w uzyskiwaniu tych zniżek z powodu nieznajomości przepisów. **Utrudnia to organizację wycieczek i kalkulację ich kosztów.** Okoliczność ta ma duże znaczenie przy organizacji wycieczek warstw niezamożnych, które wobec braku zniżek najczęściej rezygnują z wycieczek. Powoduje to odwoływanie wycieczek, jak wycieczki węgierskiej, która w roku zeszłym zamierzała przybyć do Polski.

Aby ułatwić organizację wycieczek zagranicznych i uzyskiwanie dla ich uczestników zniżek, na ostatnim międzynarodowym kongresie urzędów turystycznych przyjęto jednogłośnie wniosek, aby **starać się u zarządów zarówno kolei państwowych, jak i prywatnych, o ujednostajnienie przepisów, dotyczących zniżek kolejowych dla wycieczek zbiorowych.**

Na razie dla orjentacji wszystkie urzędy turystyczne mają zawiadomić generalny sekretarjat międzynarodowych kongresów tych urzędów w Hadze o zniżkach kolejowych dla turystów, jakie obowiązują w ich krajach.

**USTAWA O ZAOPATRZENIU INWALIDÓW.**

Ministerstwo pracy opracowuje wespół z ministerstwem skarbu **jednolity tekst ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych, których śmierć lub zaginięcie pozostaje w związku ze służbą wojskową.**

Jednolity tekst ustawy o zaopatrzeniu ogłoszony zostanie w Dzienniku Ustaw R. P.

**18 TYS. BEZROBOTNYCH W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.**

Liczba bezrobotnych na terenie powiatów będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego zwiększyła się w ubiegłym tygodniu o 620 osób i wynosiła 18.820.

**ZAPASY PRZĘDZY W ŁODZI ROSNĄ.**

W fabrykach łódzkiego okręgu przemysłowego gromadzą się wielkie zapasy przędzy, sięgające dzisiaj 1 i pół miljona kg. Zapasy te powstają wobec malejącego zbytu, który spadł w porównaniu do roku ubiegłego o 50%. Ceny przędzy spadły dość znacznie, tak, iż w obecnej chwili praktykowane do niedawna jeszcze sprowadzanie przędzy z zagranicy nie opłaca się.

———:§:———

### Dolar zwyżkuje.

**Giełda krakowska z 8 stycznia.**

**Notowano:** Siersza górnicza 40 zł; 5% dolarówka 47½ zł; 8% budowlana 49¾ zł.

Na rynku walut nastrój bez większych zmian, zapotrzebowanie większe. Dolar 8.89—8.91 zł; czeki 8.91—8.92 zł. Bank Polski notuje bez zmiany.

W akcjach tendencja utrzymana, drobne obroty Sierszą górniczą. Z papierów procentowych dolarówka po kursach utrzymanych. Reszta papierów przy braku zainteresowania.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

**OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.**

**Warszawa 8 stycznia.** Dolary 8.89¼, 8.91¼, 8.87¼. **Dewizy: Belgja** 124.50, 124.81, 124.19; **Budapeszt** 156.00, 156.40, 155.60; Holandja 359.20, 360.10, 358.30; Kopenhaga 238,45, 239,05, 237.85; Londyn 43.31¾, 43.42½, 43.21; Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89; Nowy Jork wypłaty telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90; Paryż 35.62, 35.11, 34.93; Praga 26.44, 26.50, 26.38; Sztokholm 239,85, 240.45, 239.25; Szwajcarja 172.94, 173.37, 172.51; Wiedeń 125.50, 125.81, 125.19; Włochy 46.72, 46,84, 46.60; Berlin w obrotach prywatnych 212.34.

**GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.**

**Akcje:** Bank Polski 158½.

**Pożyczki:** 3% budowlana 50 — 4% inwestycyjna 93½, 93, 93¼ — 5% dolarowa 46½, 47½, 47 — 6% dolarowa 68 — 7% stabilizacyjna 77, 79½ — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

**GIEŁDA W ZURYCHU.**

Zurych 8 stycznia. Paryż 20.25½. Londyn 25.04 7/8, Nowy Jork 5.15.95, Belgja 72.00, Włochy 27.61, Hiszpanja 54¾, Holandja 207.70, Berlin 122.80, Wiedeń 72.57, Praga 15.29, **Warszawa 57.85.**



## Rujnujący nacisk śruby podatkowej.

ZMNIEJSZYĆ CIĘŻARY DANIN PUBLICZNYCH, A ZMNIEJSZĄ SIĘ SZEREGI BEZROBOTNYCH.

Ze sfer obywatelskich otrzymujemy następujące uwagi:

Jak zaraza grypy, rozszerza się zaraza bezrobocia. Opróżniają się fabryki, milkną motory, sale pracy zalega grobowa cisza, tu i ówdzie po parę godzin pracują nerwowo **resztki robotników** w niespokojnem oczekiwaniu co będzie w sobotę. I znów dziesiątki tych nieszczęśliwych budowniczych Polski, robotników i robotnic **opuszcza w sobotę zakład**, sterawszy w nim nieraz połowę życia, żegna te mury fabryki i narzędzia pracy w rozgoryczeniu, że nie dadzą im pracować. A przecież są to tylko skutki obłędnej wprost polityki.

**Zakład o 85 pracownikach opłaca około 50.000 rocznie danin państwowych, autonomicznych i ubezpieczeń społecznych. Przeszło 600 zł. na jednego robotnika rocznie.**

Podatek od obrotu, to **konfiskata majątku,** to moloch, który zabija całe życie społeczne i **wypędza z fabryk ludzi** na żebry i upodlenie.

Gdzie jest myśl!? **Wysysać przemysł z gotówki, a stwarzać miljonowy fundusz bezrobotnej demoralizacji robotnika.** Te biura, te synekury państwowe, pochłaniają wielkie sumy na administrację z minimalną korzyścią społeczną.

Robotnik nie chce poniżającej jałmużny, robotnik nie chce rejestracji swojej nędzy i wystawania całymi dniami w przedsionkach biur, by zyskać marne parę groszy jałmużny państwowej. **Robotnik chce pracy!** Pracę da przemysł wówczas, **gdy rząd zmniejszy ciężary podatkowe w podatku obrotowym i innych podatkach, niepomiernie wyśrubowanych.**

Praca będzie wtedy owocną, kiedy Państwo producenta pogodzi z konsumentem — a nastąpi to przez uporządkowanie podatków.

Mija już czas polskiego przysłowia: „Jakoś to będzie“. Te setki tysięcy nędzarzy robotników i robotnic wołają: chleba, miljony wieśniaków wołają o buty i ubrania, których dziś nie mogą kupić za grosz z trudem wypracowany.

Obecna polityka podatkowa musi uledz szybkiej i stanowczej reformie, jeżeli stan gospodarczy najszerszych mas ludności niema uledz dalszemu pogorszeniu.

C.

———o———



## Francja zamyka się przed imigracją.

**Projekty ograniczeń w związku z rosnącem bezrobociem.**

Według doniesień żydowskiej agencji telegraficznej (ŻAT), rząd francuski projektuje radykalne ograniczenie napływu imigrantów do Francji, a także pewne restrykcje wobec osób, które w ostatnich 5 latach do Francji przybyły. Powstanie projektu wysuwanego zwłaszcza przez koła radykałów, spowodowała obecna sytuacja na francuskim rynku pracy. W ciągu grudnia bowiem liczba bezrobotnych wzrosła w trójnasób. Projektowane są też podobno następujące ograniczenia:

1) Nie będzie się udzielało zezwoleń na pracę imigrantom zamieszkałym w kraju krócej niż 5 lat,

2) Osobom, korzystającym z zezwolenia na pracę, zabrania się zmieniać zawód,

3) Za wyjątkiem turystów wszelka imigracja do Francji jest niedopuszczalna. Osoby nielegalnie zamieszkujące Francję będą deportowane.

Gdyby projekt ten został urzeczywistniony, na co się zanosi, wówczas — jak przewiduje żydowska agencja — wszelka dalsza imigracja żydów do Francji będzie uniemożliwiona, a nadto wielu z nich będzie musiało kraj opuścić. Dotyczy to zwłaszcza dużej liczby żydów z Polski, którzy przybyli do Francji w ciągu ostatnich pięciu lat.

Nadmienić jednak należy, że ewentualne ograniczenia imigracyjne dotknęłyby najsilniej licznie wyjeżdżających co roku, względnie na stałe robotników z Polski, zwłaszcza rolników, którzy tutaj w kraju pracy znaleźć nie mogą. Wyjazd za pracą do Francji był dla nich w wielu wypadkach ostatnią deską ratunku przed grożącą im w kraju nędzą. Toteż wszystkie wysiłki polskich czynników dyplomatycznych winny pójść w tym kierunku, by ostrze ewentualnych ograniczeń imigracyjnych we Francji nie skierowało się przeciw robotnikom polskim.

———:§:———

### Likwidacja wielkiej stoczni gdańskiej.

Najstarsza w Gdańsku stocznia Klawittera w ostatnich czasach walcząc z wielkiemi trudnościami natury finansowej po uprzedniem zredukowaniu pracowników z 1000 na 700 osób w dniu 31-go grudnia wymówiła pracę i tym ostatnim. Główną przyczyną grożącej firmie katastrofy jest **wstrzymanie zamówień na statki rybackie przez Rosję sowiecką,** w przewidywaniu których stocznia Klawittera **rozbudowała swoje warsztaty i zaangażowała nowych prcowników.** Ponieważ senat gdański brał czynny udział w pertraktacjach pomiędzy firmą a przedstawicielami sowieckimi i do pewnego stopnia zaangażował się finansowo przez udzielanie Klawitterowi kredytu, spodziewana jest akcja ze strony nowego już senatu w kierunku naprawy stosunków na stoczni.

### Redukcja urzędników w bankach państwowych.

Katowicka „Polonia“ dowiaduje się, że ministerstwo skarbu wystąpić ma z wnioskiem, zmierzającym do redukcji 15 proc. personelu banków państwowych. Wniosek ten zawiera również projekt reduckji płac w bankach państwowych o 25 proc.

### „oby nie o wiele gorzej było niż w roku ubiegłym...“

**Znamienne życzenia świąteczne w przemyśle.**

Na zjeździe zrzeszenia związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski, który odbył się w pierwszych dniach b. m. w Krakowie, sytuację gospodarczą referował dr. Battaglja, który właśnie powrócił z zagranicy. Oświadczył on m. i.: „iż mimo pewnych przemijających oznak przejściowego ożywienia sytuacja na rynku światowym przedstawia się coraz gorzej. Wyrazem tego były ogólnie składane życzenia sylwestrowe w wiedeńskich sferach przemysłowych i handlowych, **by rok 1931 nie był o wiele gorszy niż 1930“.**

W zakresie polskich stosunków, jest jednym z zasadniczych postulatów „Oparcie budżetu państwowego o ideę redukcji funkcyj państwa i ingerencji jego w całość życia, która przerasta obecnie potrzebę faktyczną, jak również możliwości techniczne państwa. Przesunięcie pewnym funkcyj wykonawczych z państwa na samorządy mogłoby przynieść pewne oszczędności“.

———:§:———

### Co robi młodzież po ukończeniu szkół powszechnych?

Warszawska komisja opiek szkolnych, przeprowadziła w szkołach powszechnych ankietę, na temat dalszych losów młodzieży, opuszczającej te szkoły.

Otrzymano odpowiedzi ze 107 szkół, w których uczyło się 2993 dzieci, co stanowi 59.1% ogółu abiturjentów. Okazuje się, że z tej liczby po ukończeniu szkoły powszechnej do gimnazjum zapisało się i uczęszczało 459 uczniów, czyli 16%, a do szkół zawodowych 942 uczniów, czyli 38%. Z pośród uczęszczających do gimnazjum, zaledwie 18 uczniów na 459 zajmuje się jeszcze jakąś pracą zarobkową, z pośród uczniów szkół zawodowych — 193 uczniów.

Nie kształci się i nie pracuje 465, pracuje zarobkowo, a nie kształci się dalej 526. Niejasne wiadomości otrzymano co do 374 uczniów.

Jak wynika z powyższego, 54% kończących szkołę powszechną kształci się dalej.

## Radio.

**Sobota 10 stycznia.**

**Kraków** (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.16 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Odczyt z Warszawy; 16.15 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt z Wilna; 17.45 Program dla dzieci i młodzieży; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Komunikaty rolnicze; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 Feljeton z Warszawy; 20.15 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“ — omówi dr J. Reguła, wicesekretarz Un. Jag.; 20.30 Muzyka lekka; 22 Feljeton; 22.15 Koncert; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka taneczna.

**Lwów** (385.1). G. 16.50 Recital śpiewaczy p. Dobrowolskiej, przy akompanjamencie p. T. Seredyńskiego; 20.15 „Poeta śmierci oczekiwanej“ (audycja poświecona pamięci Jana Zahradnika). Prelekcje p. L. Kielanowskiego.

**Warszawa** (1411.7). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 14.30 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“; 15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Odczyt: „Nowy tom Pieśni Józefa Piłsudskiego“ — wyp. por. Malinowski; 16.15 Wiadomości Towarzystwa Kooperatystów; 16.20 „Kącik artystyczny L. S. G.“; 16.35 Płyty gramofonowe; 16.45 Kącik dla młodych talentów. Wykonawcy: St. Nowicki (tenor) i W. Czajkowska (sopran); 17.15 Odczyt z Wilna; 17.45 Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży p. t. „Ralf z Czarciej Przełęczy“. Koncert dla młodzieży. Wykona Chór szkoły powszechnej; 18.45 Rozmaitości; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.55 Płyty gramofonowe; 20 Feljeton p. t.: „Królewski zwierz“; 20.15 Odczyt: „Warszawa przed stu laty“; 20.30 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, K. Horbowska (śpiew) i E. Sienkiewicz (wiolonczela i saxofon); 22 Feljeton p. t. „Furman Hryhory“; 22.15 Utwory Chopina w wykonaniu J. Smidowicza; 23 Muzyka taneczna z restauracji hotelu „Polonja“.

**Katowice** (408.7). G. 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych z Warszawy; 16.45 Skrzynka pocztowa Rozgłośni Katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych; 18.45 Codzienny odcinek powieściowy; 18.15 Prof. Wł. Dzięgiel: „Jan III. Sobieski i Marysieńka“.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

## B. mln. Kwiatkowski dyrektorem Mościsk?

Warszawa 8. 1. (Telef. wł.). Rada administracyjna zakładów azotowych w Mościcach zaproponowała b. ministrowi Kwiatkowskiemu objęcie stanowiska naczelnego dyrektora tych zakładów. Rozmowy w tej sprawie nie zostały jeszcze zakończone. W razie objęcia proponowanego mu stanowiska, p. Kwiatkowski zrzeknie się mandatu poselskiego.

## Senat zaczął pracę nad budżetem.

Warszawa 8. 1. (Telef. wł.). Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej skutkiem zrzeczenia się sen. Ewerta referowania budżetu Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu, Najw. Izby Kontroli i prezydjum r. m., objął ten referat sen. **Drucki-Lubecki**, senatorka **Hubicka** objęła referat min. spraw zagr., senator **Żaczek** min. sprawiedliwości, sen. **Potworowski** min. rolnictwa i reform rolnych, sen. **Karłowski** budżet przedsiębiorstw państwowych, sen. E. wert min. przemysłu i handlu, którego to referatu zrzekł się sen. **Skoczylas**. Sen. **Skoczylas** objął referat budżetu min. robót publ., sen. **Barański** budżet min. pracy, sen. **Lempke** budżet min. poczt i telegrafów, sen. **Szarski** będzie referował emerytury, renty i długi, sen. **Dąbski** budżet min. spraw wewn., sen. **Sobolewski** min. komunikacji, min. spraw wojsk. gen. **Wyrostek**. Senator Szarski zatrzymuje referat generalny.

Komisja rozpocznie prace przygotowawcze nad budżetem dn. 27 b. m. i pracować będzie w ciągu 4 dni tygodnia oprócz soboty, niedzieli i poniedziałku w godzinach od 16-tej do 20-tej. Referat ustawy o monopolu zapałczanym i pożyczce zapałczanej powierzono senatorowi Szarskiemu.

## Polityczne wywiady na ekranie.

Paryż, 8 stycznia. W niektórych kinach paryskich wśród rozmaitości wyświetlany jest obecnie film mówiony towarzystwa filmowego Fox, przedstawiający interwiew polityczny pewnego dziennikarza z **Mussolinim**. Rozmowa odbywa się w języku francuskim. M. i. Mussolini głosem stanowczym oświadcza: **„Włochy nigdy nie podejmą inicjatywy wojny. Włochy skłonne są natychmiast rozbroić się, jeżeli inne państwa uczynią to samo"**. Towarzystwo filmowe Fox zamierza w najbliższym czasie sporządzić cały szereg filmów z interwiewami z wybitniejszymi politykami europejskimi.

## W południowej Walji strajk trwa.

Londyn, 8. 1. (PAT). Rozpoczęta ostatnio konferencja pracodawców oraz górników okręgu południowej Walji w obecności ministrów handlu, Grahama, i górnictwa, Shinwella, została odłożona. Oficjalny komunikat stwierdza, że zakres spraw, co do których winno być osiągnięte porozumienie, został ostatecznie zacieśniony i o ile na wspólnej konferencji zapadnie zgoda w tym kierunku, **spór zostanie przedstawiony urzędowi pojednawczemu.**

## Arabja buduje 15 radjostacyj.

Londyn, 8. 1. (PAT). Król Hedżasu i Nedżdu zawarł umowę z towarzystwem Marconiego, w sprawie przeprowadzenia na terytorjum Arabji komunikacji radjotelegraficznej. Ma być wzniesionych 15 stacyj radjowych w większych miastach zjednoczonego królestwa. Cztery aparaty Marconiego będą zainstalowane w specjalnych wagonach i będą używane jako ruchome stacje, które umożliwią królowi Ibn Saudowi pozostawanie w stałym kontakcie z dwoma stolicami, Mekką i Riyach w czasie odbywanych podróży. W Mekce i Riyach zbudowane zostaną stacje nadawcze i odbiorcze o zasięgu 400 mil, które umożliwią królowi porozumienie się jednego pałacu z drugim za pomocą specjalnych mikrofonów. Nad budową stacyj poza Mekką czuwać będą inżynierowie angielscy. W celu zaopatrzenia obsługi zbudowanych stacyj, król wysłał 4-ch stypendystów na studja do szkoły Marconiego.

## 25 rybaków ofiarą burzy.

Helsingfors, 8 stycznia. Nad wschodniemi wybrzeżem zatoki Fińskiej szalał w nocy z wtorku na środę gwałtowny wicher, który wyrządził rybakom znaczne szkody. Wzburzone fale uniosły liczny sprzęt rybacki wartości blisko pół miljona złotych. Po zauważeniu strat wyjechały natychmiast dwie łodzie na poszukiwanie uniesionego sprzętu. **W jednej łodzi znajdowało się 16 rybaków, w drugiej 7 rybaków i dwie kobiety.** Jedna łódź powróciła dopiero dziś rano do portu po blisko 30-godzinnem zmaganiu się z wzburzonem i gęstą krą zasianem morzem. **Druga łódź z 7 rybakami i 2 kobietami zaginęła i mimo poszukiwania jej przez samolot do chwili obecnej nie została odnaleziona.** Istnieje obawa, że uległa wypadkowi, a załoga zginęła.

# Trzeba zawrócić ze złej drogi!

### HR. ROMANONES O SZKODLIWOŚCI RZĄDÓW BEZPARLAMENTARNYCH.

Paryż, 8 stycznia. Dawny premjer hiszpański hr. Romanones na bankiecie partji liberalnej w Sewilli wygłosił wczoraj wielką mowę polityczną, w której oświadczył, że **jest wielkim zwolennikiem monarchji, podkreślił jednak, iż wybory w Hiszpanji powinny się odbyć jak najszybciej.** Ostatnia próba wywołania rewolucji udowodniła, jak głęboko wśród ludności nurtuje **niezadowolenie z obecnego systemu rządów bezparlamentarnych i sprzecznych z konstytucją.** Jest zatem obowiązkiem rządu zawrócić ze złej drogi i powrócić do stosun**ków normalnych**, tem bardziej, ponieważ rząd okazał się niezdolnym do rozwiązania problemu odsunięcia od polityki armji, która **zbyt rozpolitykowana przestaje dziś być tem, czem być powinna.**

### ZABIEGAJĄ O POPULARNOŚĆ.

**Madryt.** (PAT) Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Trzech Króli król, królowa i infantki, entuzjastycznie witani przez tłumy, rozdawali zabawki dzieciom oraz podarunki i zasiłki pieniężne biednym.

# Demonstracje przeciw Remarque'owi w Wiedniu.

### 44 OSOBY ARESZTOWANO. — KILKUDZIESIĘCIU RANNYCH.

Wiedeń, 8. 1. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się w „Schwedenkino" publiczne wyświetlania filmu Remarque'a „Na zachodzie bez zmian". Na Franzjosephquai zebrał się wieczorem **tłum narodowych socjalistów, wznosząc okrzyki na cześć Hitlera.** Śpiewano pozatem pieśni narodowe niemieckie i gwizdano. Po rozproszeniu tłumu z jednego miejsca, zebrał się on gdzieindziej. Doszło kilkakrotnie do starć między policją a demonstrantami. **Demonstranci rzucali żabki eksplodujące, aby spłoszyć konie policji.**

Wiedeń, (PAT). Prasa poranna stwierdza, że wczorajsze demonstracje przeciwko wyświetlaniu filmu Remarque'a, miały charakter antysemicki. Demonstranci usiłowali wtargnąć kilkakrotnie do dzielnicy Leopoldstadt, czemu przeszkodziła policja. W wielu kawiarniach i sklepach w śródmieściu i nad kanałem dunajskim **wybito szyby wystawowe. Policja aresztowała 44 osoby. Przy starciach kilkadziesiąt osób odniosło rany.** Niektóre dzienniki twierdzą, że **demonstranci strzelali ostremi nabojami. Wyświetlanie filmu Remarque'a odbyło się spokojnie.** Widownię zapełnili szczelnie członkowie stronnictwa socjal-demokratycznego. **O ile nie ukaże się zakaz, wyświetlanie filmu odbywać się będzie w dalszym ciągu.**

# Etatysta kieruje polityką gospodarczą.

Warszawa, 8. 1. (Telef. wł.) W piątek odbędzie się pierwsze posiedzenie komitetu ekonomicznego obecnego rządu. Koła rządowe przywiązują do tej konferencji duże znaczenie. Na posiedzeniu tem **sekretarz komitetu ekonomicznego r. m. p. Jastrzębski ma przedłożyć plan zwalczania obecnego kryzysu gospodarczego.** Zamierzenia rządu będą podobno zdążały przedewszystkiem ku zmniejszeniu rozpiętości pomiędzy cenami za produkty rolne a cenami za produkty przemysłowe. **Jastrzębski jest etatystą. Gdy był w Rosji, hołdował on doktrynom socjalistycznym. Niewątpliwie więc w kierunku jeszcze większego etatyzmu pójdą usiłowania rządu.**

## Obrona istniejących granic.

Białogród 8. 1. (PAT). Po odczycie redaktora paryskiego pisma „**Le Francais Realiste**" zawiązał się komitet „obrony pokoju drogą poszanowania traktatów". Takie same komitety istnieją już we Francji i Rumunji. Do prezydjum komitetu jugosłowiańskiego wszedł jako prezes b. minister C. Mihajlovic. Na organizacyjnem zebraniu wzmiankowanego komitetu powzięto następującą rezolucję:

„**Komitet stwierdza, że Belgja, Francja, Polska, Rumunja, Czechosłowacja i Jugosławja posiadają jednakowe żywotne interesy co do utrzymania status quo i że rządy tych krajów zawsze jasno wypowiadały się za utrzymaniem traktatów.** Komitet przesłał swoje najserdeczniejsze życzenia komitetom francuskiem i rumuńskiemu, które zorganizowały się już na tej samej zasadzie, wyrażając pragnienie osiągnięcia jak największej jednomyślności w opinji publicznej krajów o wspólnych interesach, poro zumiewających się celem działania w kierunku obrony najważniejszych dóbr narodów i obrony krajów".

## Wybuch nacjonalizmu zaszkodził Niemcom

Paryż 8. 1. (PAT). Omawiając przemówienia wypowiedziane w ostatnich dniach w Niemczech przez szereg oficjalnych osobistości, „Le Temps" oświadcza, że Niemcy dobrze uczynią, jeśli spojrzą w oczy różnym zjawiskom politycznym, których nikt nie jest w mocy usunąć. **Wybuch nacjonalizmu zaszkodził im w całym świecie. Mylą się oni wyobrażając sobie, iż znajdą jeszcze poplecników w pewnych sto licach europejskich dla poparcia ich kampanji rewizji granic. Droga ku temu jest obecnie zamknięta.**

### UCIEKŁ Z „CZERWONEGO RAJU".

Brześć, 8. 1. (PAT). Organa KOP-u w Rokitnie zatrzymały za nielegalne przekroczenie granicy obywatela sowieckiego Boczkowskiego, narodowości polskiej. Badany zeznał, że przekroczył granicę z zamiarami stałego osiedlenia się w Polsce.

### SAMOBÓJSTWO NIEMIECKIEGO UCZONEGO.

Berlin 8 stycznia. **Wicedyrektor kliniki ginekologicznej uniwersytetu berlińskiego prof. dr. Hornung wystrzałem z rewolweru zranił się tak ciężko w głowę, że wkrótce po przewiezieniu go do szpitala zmarł. Przyczyna samobójstwa nie jest znana.**

Warszawa 8. 1. (Telef. wł.). Wobec pogłosek o zamierzonej redukcji osobowej w min. przemysłu i handlu, wyjaśniają, że pogłoski te pozbawione są podstaw.

## Bruening w Kwidzyniu.

### „Korytarz" źródłem wszelkiego zła.

**Królewiec** 8 stycznia. Kanclerz Rzeszy dr. Brüning przybył dziś wraz z otoczeniem do Kwidzynia. **Podczas przyjęcia przedstawicieli sfer gospodarczych** w ratuszu przemawiał m. in. syndyk Izby handlowej z Kwidzynia dr. Geisler, który za źródło wszelkiego zła (!) uważa stworzenie „korytarza" i odcięcie Gdańska od Prus. **Wskazał on następnie na wielką konkurencję, jaką przedstawia Gdynia dla Gdańska i Królewca i „bojowe" taryfy kolei polskich, co wszystko niszczy (!) zupełnie życie gospodarcze Prus.** W odpowiedzi na to oświadczył kanclerz Brüning: **„Widzę, że po uwolnieniu Nadrenji najważniejszem zadaniem mojem będzie kierowanie uwagi całego kraju na nasz Wschód. Pierwszem naszem dążeniem będzie zabezpieczenie (?) i zapewnienie przyszłości naszym terenom wschodnim".**

## Trocki pojedzie do Norwegji.

Warszawa, 8. 1. (Telef. wł.) Trocki otrzymał od rządu norweskiego wizę na przyjazd do Norwegji. **Trocki zobowiązał się, że w wykładach, które wygłosi na zaproszenie związku studentów norweskich, nie będzie poruszał spraw, związanych z Norwegją. Trocki wyjedzie do Norwegji w połowie stycznia.**

## W r. 1931 wyzwolenie Ukrainy.

Warszawa 8. 1. (Telef. wł.). Organ emigracji ukraińskiej w Paryżu **„Tryzub"** zamieszcza orędzie przebywającego na emigracji prezesa rządu ukraińskiego **Lewickiego**, następcy Petlury. **Orędzie zwraca się do Ukraińców z apelem, ażeby byli gotowi do ostatecznej walki zbrojnej przeciwko okupacyjnym wojskom rosyjskim, przy których pomocy rząd sowiecki narzucił terorem i gwałtem Ukrainie system sowiecki. Wedle orędzia rok 1931 będzie przełomowym i przyniesie wolność Ukrainie.**

### CZECHOSŁOWACJA OSZCZĘDZA.

Warszawa, 8. 1. (Telef. wł.) Czechosłowackie min. spr. zagr. postanowiło nie udzielać w r. 1931 subsydjów pieniężnych emigrantom rosyjskim, zamieszkałym w Czechosłowacji. Powodem tej decyzji ministerstwa jest konieczność wprowadzenia oszczędności.

### NIE ZAPOMNIELI O WILNIE.

Warszawa, 8. 1. (Telef. wł.) Dnia 10 bm. wyjeżdża do Ameryki prezes Związku Odzyskania Wilna Litwin prof. un. w Kownie M. Biržyszka, celem norwania odpowiedniej propagandy. Prof. Biržyszka podczas świąt Bożego Narodzenia bawił w Wilnie.

## Prof. Nitsch na konferencji pokojowej.

W „Kurjerze Poznańskim" napisał dr. C. Rydlewski, że w r. 1919 na konferencji pokojowej w Paryżu pp. dr. Dłuski i prof. Nitsch „perswadowali na gruncie paryskim politykom polskim, aby nie żądali za wiele, by zachodnia granica Polski nie była za bardzo przesunięta na zachód". Prof. Nitsch przesłał redakcji „Kurjera Poznańskiego" sprostowania, ale dr. Rydlewski powtórzył swój zarzut i opisał posiedzenie komisji ekspertów, do której wchodził między innymi prof. Nitsch.

„Na pytanie — pisze dr. Rydlewski — jak sobie wyobrażam granice Poznańskiego, oświadczyłem krótko i zwięźle, że **domagam się całego b. Wielkiego Księstwa Poznańskiego bez żadnych okrojeń.**

Przeciwko temu, zaprotestował stanowczo i energicznie prof. Nitsch z Krakowa. Oświadczył on mianowicie, że jako lingwista przewędrował całe Poznańskie i stwierdził, że zachodnio kresy tej dzielnicy są bezapelacyjnie niemieckiemi. „Nie znalazłem tam miast, ani wsi polskich — zapewniał, — że nie słyszałem w tych okolicach nawet polskiego słowa. Jakto — wołał z oburzeniem prof. Nitsch, — więc możebny pan chciał zabrać Niemcom i Babimost i Bbąszyń i Międzychód i Międzyrzecz?".

„Oczywiście, — odpowiedziałem — okolice te i miasta do nas należą".

Chwile te utkwiły mi na zawsze w pamięci. Wystąpienie bowiem prof. Nitscha zrobiło na mnie wrażenie piorunujące. Na moją wyraźną i jasną odpowiedź prof. Nitsch zaczął szeroko tłumaczyć, że ziemie te kresowe są nawskroś niemieckie i Polska żadnych pretensyj mieć do nich nie może".

Dr. Rydlewski polemizował z tym poglądem. A wtedy nastąpiła scena jeszcze boleśniejsza.

„Przy stole prezydjalnym dr. Dłuski, zwracając się do zebranych, z gestem obrzydzenia i pogardy w moim kierunku, odezwał się temi, nigdy nie zapomnianemi dla mnie słowy: **„Oto patrzcie, panowie, jakiego typowego Prusaka-aneksjonistę przysłano nam z Poznania!"**. A zwracając się do mnie, dodał: **„To może pan i Berlin chciałby zagarnąć?"**.

I rzecz znamienna: od tego dnia nigdy już nie zostałem wezwanym na posiedzenie owej komisji. Nic dziwnego. Przecież dla większości tych panów Zbąszyń, Międzychód, czy Międzyrzecz znaczył to samo, co Berlin".

Dr. Dłuski był wysłannikiem ówczesnego Naczelnika Państwa Piłsudskiego. Jak sam Piłsudski zapatrywał się na sprawę naszych granic zachodnich, np. na wyzwolenie Śląska, o tem pisano już dużo.

## P. Amy Johnson niezdecydowana.

Warszawa, 8. 1. (Telef. wł.) Niewiadomo jeszcze, co zrobi p. Amy Johnson, czy uda się do Moskwy pociągiem, a stamtąd do Turkiestanu, by zorjentować się co do warunków atmosferycznych tam panujących, a zarazem odeśle awionetkę do Londynu, czy też polecie dalej na wschód.

### WARSZAWA OTRZYMA KOMISARZA.

Warszawa 8. 1. (Telef. wł.). Donosiliśmy już o zamierzonem rozwiązaniu rady miejskiej stolicy i powołaniu komisarza rządowego z radą przyboczną. **Komisarzem rządu miałby być wedle pogłosek woj. Józewski.**

### LORENTOWICZ OTRZYMAŁ NAGRODĘ.

Warszawa 8. 1. (Telef. wł.). Zarząd Tow. Literatów i Dziennikarzy przyznał nagrodę 2.000 zł. za pierwsze dwa tomy „20 lat teatru" Janowi Lorentowiczowi.

### OMAL NIE UTONĘLI.

Warszawa 8. 1. (Telef. wł.). W Kaliszu załamał się lód pod ślizgającymi się chłopcami. Porucznik Jabłoński wyciągnął z wody tonących Skowrońskiego i Łysiaka.

### ZASTRZELIŁ KOBIETĘ.

Warszawa 8. 1. (Telef. wł.). W hoteliku w Płońsku szeregowiec szkoły podoficerów-radjotelegrafistów w Zgierzu, Baranowski, liczący lat 22, zastrzelił 18-letnią Helenę Hellerówną, rzekomo swą małżonkę.

### AUDJENCJE.

Warszawa, 8. 1. (PAT). P. minister rolnictwa **Janta-Połczyński** przyjął dzisiaj O. Machnickiego, prowincjała zakonu Jezuitów oraz pp. Szuryna i Wałukiewicza, reprezentantów rady naczelnej związku gorzelni rolniczych.

Warszawa, 8. 1. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym przedpołudniem ambasadora polskiego w Angorze, p. Olszowskiego, a następnie podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu, p. Adama Koca.

### STRONNICTWA CHŁOPSKIE OBRADUJĄ.

Warszawa 8. 1. (Telef. wł.). Toczyły się obrady stronnictw chłopskich, podczas których omawiano sprawy wewnętrzne, mianowicie kwestję regulaminu, kwestję udziału w komisjach stosunki polityczne i t. d.

M. Boué. 9

# Krwawy znak.

Lautrec wruszył ramionami.

— Ja spadłem również z wielkiej wysokości i żyję — rzekł.

— Ah! A gdzie pan był?

— Bardzo daleko. Opowiem panu jutro — odrzekł Lautrec. — Teraz chcę wypocząć.

Lautrec i Loret odeszli do swych pokoji.

Gdyż w myśl zawartej umowy. detektyw i sekretarz spali pod jednym dachem. Było to koniecznością. albowiem Lautrec tylko w tym wypadku mógł liczyć na pomoc swego towarzysza w każdej chwili.

ROZDZIAŁ IX.

Znalazłszy się w swoim pokoju. oglądnał Lautrec drobiazgowo każdy sprzęt, jak to zwyczajnie czynił. Potem, umieściwszy rewolwer pod poduszką, rzucił się na łóżko w ubraniu.

Czytelnik przypuszcza zapewne, że po tak wyczerpującej nocy. Lautrec postanowił przespać się jak najwygodniej.

Nic podobnego.

Miał zamknięte powieki, ale nie spał. — Czyżby myślał o otaczających go zagadkach? Nie. — Czekał. Czekał aż zjawi się, jak i poprzednich nocy, niewidzialna ręka. aby nakreślić krwawą trzynastkę na pokrywie stołu. Nie wątpił w jej zjawienie się. Zdaniem jego, tajemnicza ręka musiała nakreślić fatalne cyfry i tej nocy, aby podtrzymać w nim wiarę w działanie nieznanych i niesamowitych sił.

Czekał tak dłużej. niż godzinę. Wkońcu do uszu jego dobiegł lekki szmer. Przez wpół przymknięte powieki obserwował to, co się działo w pokoju.

Nie widział nikogo. ale doznawał wrażenia, że w pokoju jego znajduje się ktoś obcy. Domyślał się. że krąży wokół niego jakiś niewidzialny cień. Zdawało mu się. że od czasu do czasu rozróżnia nawet w ciemnościach kontury czarnej postaci.

Nagle ujrzał w mroku nocy. białą rękę, która się do niego zbliżała. Była to właściwie sama dłoń, bez ramienia, bez widocznego tułowia...

Ręka przysuwała się coraz bliżej, bardzo powoli. sięgając do łóżka... Nagle ujrzał. że spoczęła na drewnianej poręczy w jego nogach i wsparła się o nią z całą siłą...

W tej chwili Lautrec wyciągnął rękę i przekręcił taster elektryczny. Fala światła zalała pokój.

Detektyw ujrzał przed sobą człowieka w czarnem ubraniu. z twarzą zakrytą przez czarną maskę i lewą ręką przystrojona w czarną rękawiczkę. Prawa ręka była obnażona. Detektyw zrozumiał odrazu dlaczego. Na prawej dłoni wymalowana była na odwrót cyfra 13. Wystarczało oprzeć się o jakiś przedmiot, aby odbić na nim fatalne cyfry.

W istocie na poręczy łóżka widniał krwawy znak tajemniczej trzynastki.

Lautrec chwycił za rewolwer i grożąc nim nieznajomemu rozkazał:

— Ręce do góry!

Mężczyzna, widząc, że jest zgubiony, usluchał wezwania.

— Przy najmniejszem poruszeniu strzelam — rzekł detektyw.

— Wyjął z kieszeni kajdanki i skuł niemi ręce nieznajomego.

Teraz pomówimy — rzekł. — Nie potrzebuje pan zrzucać maski. Wiem. kim jesteś. Tylko pan mógł wiedzieć. co zamyślam i tylko pan mógł umieszczać w mojej pracowni na Rue Vaugirard. czerwone cyfry. które zdawały się go tak dziwić. Zrekapitulujmy. W dniu. w którym zamieszkałem na ulicy Vaugivard w przebraniu krawca i spędziłem tam pierwszą noc. pamiętną pojawieniem się na drewnianej pokrywie stołu cyfry 13. odwiedziło mnie tylko dwóch ludzi: jeden z klientów. Mr. Trivard i mój sekretarz. Mr. Loret. Jeden z tych dwóch ludzi nakreślił na stole fatalną liczbę. Pojawiła się ona nazajutrz w podobnych okolicznościach. Przyjąłem wówczas w ciągu dnia wizytę dwóch klientek i mego sekretarza, Mr. Loreta. Zawiadomiłem go o moich spostrzeżeniach i obaj postanowiliśmy czuwać przez noc w oczekiwaniu na pojawienie się tajemniczego gościa.

Zostaliśmy w domu. Godziny mijały jedna za drugą. Już wówczas znałem całą prawdę. Wiedziałem, że jeśli w obecności Loreta fenomen się nie powtórzy, będę miał podstawy do podejrzywania mojego sekretarza. Mr. Loret rozumiał — nieprawdaż? — że pojawienie się znaku na stole, jak nocy ubiegłych. jest dla niego koniecznością. I dlatego użył podstępu. W pewnej chwili oznajmił mi, że widzi zbliżającą się w ciemnościach rękę i pod pozorem. że ją chce uchwycić. wyciągnął prawicę i przycisnął gwałtownie dłoń do stołu, usprawiedliwiając się później, że natrafił na próżnię.

Podobnie, jak dzisiaj, namalował sobie na dłoni Nr. 13 w odwrotnym kierunku czerwonym atramentem z domieszką jakiejś lepkiej substancji, najprawdopodobniej żelatyny. Oparłszy silnie rękę na stole, wybił na drzewie, niby pieczęcią, krwawe cyfry. Był to typowy przykład grafomanji. Podczas gdy przypatrywałem się zdziwiony na pozór niezrozumiałemu dla mnie zjawisku. upuścił na podłogę list z pogróżkami.

Tylko zaufanie. jakie miałem do mojego sekretarza stało na przeszkodzie w uznaniu go za sprawcę tej zręcznej sztuczki. Była to gra na najszlachetniejszych uczuciach człowieka. I jak tu można wierzyć swoim bliźnim?

Ponieważ nie dałem się nastraszyć temi fantastycznemi sztuczkami, związek Trzynastu postanowił zgładzić mnie ze świata. W tym celu zwabiono mnie na ulicę Praczek. Poznałem mego wroga. Poszedłem za nim aż do mojego domu. Nędznik, sądził, że zginąłem w katakumbach. Ale słysząc, że ktoś wchodzi do mojego mieszkania, przeczuł. że zmartwychwstałem. Schował przyprawioną brodę i maskę w jakimś meblu. wyrzucił kapelusz przez okno i kiedy wpadłem do megu gabinetu. znalazłem w nim mego wiernego pomocnika. zajmującego się porządkowaniem papierów. Opowiedział mi fantastyczną historję. Ale nie dałem się zbić z tropu. Wiedziałem już i miałem na to dowody, że właściciel niewidzialnej ręki i mój zabójca z katakumb jest równocześnie moim sekretarzem Loretem.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Fecza.